Arkusz I.

Nr 4. Dnia 5 stycznia. Sobota. Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1877|8 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚS Telesfora B. i Emiljanny Panny.
Jutro: *Trzech Króli.*
Poniedziałek: ŚS. Lucjana M. i Teodora.
Wtorek: Ś. Seweryna Opata.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
Zachód „ „ 4 „ 1

Długość dnia godzin 7 minut 51
Przybyło „ „ — „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚS. Agatona P. i Wilhelma.
Piątek: ŚS. Hygina M. i Teodora.
Sobota: Ś. Arkadjusza Męczennika.

— Uroczystość jutrzejsza śś. Trzech Króli, zwana także *Zjawienia Pańskiego* (Epiphania), gdyż w niej Kościół Boży obchodzi pamiątkę potrójnego objawienia Bóstwa Chrystusa Pana, a mianowicie: przez nadzwyczajną gwiazdę mędrcom na Wschodzie i tem samem powołanie bałwochwalców do wiary świętej, przez głos z Nieba Boga Ojca przy chrzcie Pana Jezusa w rzece Jordanie, iż Chrystus jest Jego Synem najmilszym i przez pierwszy cud w Kanie Galilejskiej, gdzie Pan Jezus przemieniwszy wodę na wino, okazał tem bóstwo Swoje.

W uroczystość śś. Trzech Króli, poświęca się: złoto, kadzidło i mirra, takie dary bowiem złożyli ci trzej mędrcy ze Wschodu Chrystusowi Panu, uznając Go przez to Królem, Bogiem i Człowiekiem.

W tym także dniu poświęca się i kreda, którą używa się do napisania na drzwiach wchodowych domu, pierwszych liter imion świętych Trzech króli (K. M. B., albo z łacińska G. M. B.), na znak, iż oni stali się, jakoby drzwiami, przez które inne za ich przykładem narody pogańskie weszły do kościoła chrześcijańskiego, przyczem kreślą się trzy krzyże i liczba roku bieżącego, ażeby Pan Bóg za wstawieniem się śś. Trzech Króli, od wszelkich nieszczęść domy chrześcijańskie godłem krzyża nacechowane, zasłonić raczył.

Odpustowe nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu odbywać się będą w dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście i Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm, wprost ulicy Królewskiej. W pierwszym całodzienne nabożeństwo, a w drugim dopołudniowe tylko, uroczyste nabożeństwo z kazaniem i procesją, a także z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Ewangelja zaś św. na uroczystość jutrzejszą zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 2-gim.

— Stosownie do istniejących rozporządzeń, o wszystkich osobach przybywających do miasta i wydalających się z takowego, jak również przechodzących na mieszkanie z jednego domu do drugiego, winno być zameldowanem w właściwym uczątku policyjnym.

Tymczasem porządek ten nie zawsze bywa przestrzeganym, szczególniej względem osób zatrzymujących się, lub zamieszkujących u lokatorów w domach prywatnych.

W skutku czego warszawski Ober-Policmajster, uważa koniecznem przypomnieć mieszkańcom miasta, istniejące pod tym względem przepisy, określone poniżej zamieszczonemi artykułami, zatwierdzonej przez b. Radę Administracyjną Królestwa—instrukcji, o prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności:

Artykuł 20. Przy przenoszeniu się mieszkańców stałych i niestałych miasta Warszawy, z jednego domu do drugiego, dopełnione być winno za każdym razem wymeldowanie ich, które jako wymagające pewnej rękojmji, polega na odpowiedzialności właścicieli domów.

Artykuł 23. Każdy mieszkaniec m Warszawy, stały lub niestały, skoro obierze sobie zamieszkanie w innym domu i otrzyma od właściciela onego kartkę do meldunku, winien ją złożyć właścicielowi domu, w którym mieszka, przed wyprowadzeniem się, gdyż ten mocen jest nie dozwolić lokatorowi wyprowadzić się z domu, dopóki nie złoży mu kartki z nowoobranego zamieszkania i nawzajem, właściciel domu, do którego lokator ma się wprowadzić, może nie przyjąć go na mieszkanie, dopóki nie złoży mu kartki z wymeldowania.

Artykuł 25. Mieszkańcy winni niedopełnienia przepisu artykułu 23, lub niedokładnego wskazania cyrkułu, ulicy i domu, z którego lub do którego istotnie przeprowadzić się mają, ulegną karze oznaczonej art. 659, kodeksu kar głównych i poprawczych. zaś osoby, które właścicielowi nowoobranego zamieszkania podadzą, dla zamieszczenia w kartce meldunkowej i w kontrolce art. 21 zastrzeżonej, cudze zamiast swego nazwisko i imie, ulegną karze w art. 660 kodeksu oznaczonej.

Nadmienia się przytem, że za naruszenie powyższych przepisów, winni ulegną odpowiedzialności, przewidzianej §§ 58 i 59 ustawy, o karach wymierzanych przez sędziów pokoju.

Art. 58. Za nieoznajmienie, lub niedokładne wskazanie gospodarzowi lub rządcy domu zmiany mieszkania, w miejscach gdzie takie oznajmienie jest nakazane, lokatorzy ulegają: karze pieniężnej do dziesięciu rubli.

Art. 59. Za niezameldowanie policji w czasie właściwym, o osobach przybyłych lub ubyłych, w miejscach gdzie to jest przepisane, gospodarze lub rządcy domów ulegną: karze pieniężnej, nieprzewyższającej pięćdziesięciu kopiejek za każdy dzień zwłoki, lecz w żadnym razie kara ta nie może przewyższać rubli piętnastu.

Za toż samo wykroczenie, utrzymujący hotele i tym podobne zakłady ulegną karze pieniężnej do rubla jednego, za każdy dzień zwłoki, lecz w żadnym razie, kara nie ma przewyższać trzydziestu rubli. (Gaz. Polic.).

— Na zasadzie istniejących przepisów, co do porządku ściągania wszelkiego rodzaju należności skarbowych, osoby z których ściągają się należności skarbowe, lub instytutowe, obowiązane są wnosić pieniądze do kas właściwych, lub oddawać takowę na pocztę, dla odesłania gdzie należy.

Tymczasem dostrzegać się daje, że niektórzy z tego rodzaju debentów, naruszają powyższe przepisy, albowiem ściągane z nich pieniądze, składają w uczątkach policyjnych, celem odesłania takowych podług przeznaczenia.

Mając na względzie, że w kancelarjach uczątków policyjnych, do trzymania takich sum nie ma ani skrzyń kasowych, ani nawet odpowiednich na ten cel lokali, i że przy zmianie urzędników, jak również z powodu innych nieprzewidzianych wypadków, złożone przez debentów, w kancelarji uczątków pieniądze, mogą czasem nie być gdzie należy odesłane i w skutku tego powtórnie zostać zapotrzebowanemi,—Warszawski Ober-Policmajster, podaje do wiadomości powszechnej, że dla uniknienia wszelkiego rodzaju wątpliwości i celem zapobieżenia nieprawym działaniom, osoby z których na zasadzie prowadzonej w uczątkach policyjnych korespondencyj, ściągane są należności skarbowe i instytutowe, obowiązane są same, albo za pośrednictwem przez siebie do tego upoważnionych, wnosić te pieniądze do kas właściwych, stosownie do otrzymanych od komisarzy uczątkowych piśmiennych wezwań, w których szczegółowo jest wyjaśnionem na żądanie jakiej władzy, z mocy jakiej odezwy i jakiego mianowicie rodzaju należność uiścić wypada, jak również do której kasy pieniądze winny być wniesione, lub wreszcie odlać takowe na pocztę, dla odesłania gdzie należy. Otrzymane kwity kasowe, lub pokwitowania poczty na złożone pieniądze, przedstawione być winny właściwym uczątkom policyjnym, w przeciwnym bowiem razie, od debentów naruszających powyższy porządek wnoszenia pieniędzy do kas, żadne tłomaczenia nie będą uwzględniane i ściąganie przypadającej od nich należności, nastąpi w przyspieszonym porządku. (Gaz. Polic.)

MISCELLANEA WOJENNE.

Osman-basza zostanie według wiadomości *Ruskiego Miru* do Rjazania zesłany, a wraz z nim Mahmed Gunib i Sulejman, Abdul-Davur zaś i Mahmed Nadżi do Tambowa.

Jeńcy tureccy zabrani do niewoli pod Plewną, zostaną rozmieszczeni po rozmaitych miastach w głębi Cesarstwa. Od 30 grudnia codziennie 3 200 ludzi zostaje wysłanych z Bukaresztu do Rossji.

Gołos dowiaduje się, iż powrót Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Następcy Tronu i Wielkich Książąt Włodzimierza i Aleksego do Petersburga ma nastąpić w tych dniach.

* * *

Z Pery piszą do *Köln. Ztg.*, pod datą 21: „Sulejman wyjechał już wczoraj z Konstantynopola. Kiedy z Warny przybył do stolicy, sułtan wysłał na jego powitanie kilku wyższych oficerów, poczem go Reuf-basza zaprowadził do pałacu sułtańskiego, gdzie go Abdul-Hamid wśród licznych pochwał i powinszowań powitał sam i orderem Osmanje 1-szej klasy z brylantami ozdobił, dodawszy jeszcze nowowybity medal pamiątkowy.

Sulejman został mianowany głównodowodzącym złączonych armij w Rumelji.

Wczoraj odjechał o 2 i pół po południu do Adrjanopola w bardzo dobrym humorze; spełnione widoki tak wysokiej godności, stawiającej go przed stutysięczną armją organizowaną obecnie w Turcji,—musiały naprawić humor marszałkowi.

Jego rywal, Mehmed-Ali-basza spędza żywot w samotności, zamknięty w swoim pałacu, nie utrzymując żadnych stosunków, chyba z dawnym ministrem wojny Reufem-baszą. Obaj nienawidzą Sulejmana i to uczucie ich łączy.

Mehmed-Ali wygląda przytem wybornie, jest nawet wielce zadowolonym z tego, że go z dowództwa złożono.

NA ŚWIECIE.

SZKICE SPOŁECZNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 3).

IV.

Kryzys finansowa.

— Kup sobie biletów na obiad — ostrzegał Tomcio, widząc, że ja ze swojej kasy czerpię, jakby ze skarbnicy jakiej.

— Mam do pierwszego....

— To mało bracie.... kup na drugi miesiąc. W życiu aplikanckiem obiady przede wszystkiem, a ty widzę zaawanturowałeś się w znajomości z panią Klementyną, i odgrywasz rolę adoratora.... Takie rzeczy, mój kochany, kosztują.... Na djabła ci się zdały nadskakiwania.... zobaczysz, wystrychnie cię na dudka, to baba frant!

Uśmiechnąłem się tylko z politowaniem na takie ostrzeżenia kolegi, bo widziałem, że tu wyszczególnienie przez Klimcię mojej osoby, daje powód do zazdrości.

Tymczasem wizyty moje w salonie państwa Kotkiewiczów stawały się coraz częstszemi. Panią już znamy cokolwiek, a o panu to tylko powiedzieć mogę, że była to chodząca powaga, połączona z przekorą. Zajęty studjowaniem ekonomji politycznej, człowiek ten tworzył wysokie teorje o pracy ludzkości, i uważał za ujmę swej godności mieszać się do ekscentrycznych postępowań żony. Przypuszczam, że ją kochał, że był przekonany o jej wzajemności, lecz w obec, że tak powiem, kozackiego usposobienia Klimci, na ustach miał tylko opozycję połączoną z niewzruszoną powagą.

Nie raz byłem świadkiem gwałtownych scen między nimi, szczególniej gdy chodziło o zanadto swobodne postępowanie jej z młodzieżą. Pani Klementyna była gwałtowną, i przy najmniejszej okazji, wypowiadała mu publicznie wszystkie jego słabe strony.

— Mój kochany, cóż miałeś, kiedyś się żenił ze mną? No, powiedz, nie sprawiłam ci fraka do ślubu?.... Moralizować to umiesz, siedzisz po uszy w ekonomji politycznej, a to wszystko na co ci się zdało. Ja ekonomję polityczną rozumiem: mieć co....

— Klimciu, jesteś niegrzeczną, proszę cię, uważaj, mówisz przy obcych.

— Czego mam się żenować, kiedy prawda?... Panie Władysławie, mówię ci — rzekła z gwałtowną gestykulacją — Kazio mój jest zacności człowiek, najmędrszy, najlepszy, dowód, że go wybrałam, choć nic nie miał.... ale niepraktyczny. Z temi funduszami, jakie posiadamy, spróbuj, rządź, czy będziesz miał takie wygody? Masz klucze — dodaje, wyjmując pęk takowych i podając mężowi—weź no, weź, i rządź ekonomicznie.... a przysięgam, jutro nie będziemy mieli obiadu.

— Ależ Klimciu, ja nie zaprzeczam twoim talentom.... Wiem, że jesteś kobietą najpraktyczniejszą w świecie, jednak na wczorajszym wieczorze....

— Cóż wielkiego, żem tak odszczególniła Stasia? Bo jestem otwarta, ładny chłopiec i wyborny tancerz. Ja i pana Władysława lubię, a cóż z tego?...

Pan Kazimierz machnął ręką z flegmą, i zabrał się do wyjścia z pokoju.

— Za pozwoleniem, nie uciekaj — krzyknie, przytrzymując go za rękaw — powiedz, jesteś zazdrosny?

— Alboż ja wiem, czy ja jestem, czy nie jestem— odpowiada z desperacją. — Bo gdybym chciał być zazdrosny, już dawnoby mię licho wzięło z irytacji....

— Dziwaku jakiś! — zawołała, rzucając mu się na szyję — chcesz być zazdrosnym, ale nie umiesz... a ja ci powiadam, że właśnie życzę sobie, aby w twych ekonomicznych piersiach obudziło się to uczucie. Myślisz, że dla kobiety młodej i nie brzydkiej, przyjemną jest ta obojętna flegma mężowska... Mówię ci otwarcie, Kaziu, wolałabym, żebyś mnie maltretował, bo wiedziałabym, że mię kochasz.... A tak mówiąc na zimno kazanie, jak ty robisz, przyprowadzasz mię do pasji. Jestem taką, jaką jestem, nie umiem być fałszywą, i inną nie będę.

Później, gdy dali sobie słowo unikania głośnych sprzeczek, zaprowadzoną została księga zażaleń,

— Rząd uczynił mi wielką przysługę,—rzekł przy sposobności do autora tej korrespondencji, gdyż musiałbym był przy niedostateczności moich środków prawdopodobnie przyjąć walkę nierówną, która mogła się skończyć przegraną.

* * *

„Stronnictwo Murada w Konstantynopolu nie przestaje wichrzyć i burzyć się przeciw sułtanowi i łatwo stać się może, iż popchnie go do rospaczliwego kroku, jaki mu tradycjonalne ustawy pozwalają. Przylepianie plakat w mieście nie ustaje, jakkolwiek naznaczono karę śmierci za takie przestępstwo; policja nadaremnie sili się wykryć śmiałków.

Zgromadzenia po meczetach na korzyść Murada lub Izzedina powtarzają się codziennie prawie, a nawet między „dobrymi“ zaczyna się objawiać niechęć dla Abdul-Hamida i jego rządu.

— Przekleństwo wisi nad jego głową, mówił mi pewien iman, przekleństwo za zamordowanie Abdul-Azisa.

Ta wojna jest karą i pokój dopóty nie wróci, dopóki syn Abdul-Azisa na tronie znowu nie zasiądzie.

W obec takiego stanu rzeczy, pozycja sułtana staje się coraz chwiejniejszą. Pałacowe pogłoski zaczęły szeptać coś o zamiarze wznowienia prawa „zabijania krewnych“. Uczeni w piśmie wynaleźli w koranie następujące zdanie: „Niespokój jest gorszym od śmierci“, i ztąd wyprowadzili prawo, że niespokojnych kuzynów sułtańskich śmiercią usuwać można, co w niektórych wypadkach uważano za jedyny ratunek sytuacji. Czy konstytucyjny sułtan zechce użyć tego barbarzyńskiego prawa swych przodków, aby się uwolnić od ciągłych intryg zagrażających jego panowaniu,—wątpić chyba musimy. Zaprzepaściłby takim czynem cały los państwa otomańskiego i okazał, iż dzika natura azjatycka pod wpływem humanitaryzmu i cywilizacji rzeczywiście nic nie zyskała w Europie.

Matki pretendentów tronu również do zawichrzenia stosunków wewnętrznych niemało się przyczyniają; szczególniej matka Murada intrygować nie przestaje, nie mogąc przenieść na sobie, iż odsunięto ją od wszelkiego wpływu w rządzie. Liczne stosunki po haremach, pieniądze i spryt, zapewniają jej w danym razie pewną możność wystąpienia czynnie na rzecz detronizowanego syna.

Następca tronu Ressad-effendi stara się również wysunąć na pierwszy plan swoją osobistość.

Co prawda pretendentów do otomańskiego tronu będzie teraz co najmniej 20, a żadnemu nie zbywa na ochocie pointrygowania choć trochę na swoją korzyść.

* * *

Jak się pokazuje, to i amazonek w wojnie wschodniej nie braknie. Do oddziału kozaków wychodzących z Uralska nad Dunaj, chciała się koniecznie przyłączyć jakaś panna Szukalin w charakterze zwykłego kawalerzysty.

Hetman kozaków odmówił żądaniu petentki, która piśmiennie udała się do głównej kwatery w Bulgarji z prośbą o przyjęcie do jednego z pułków kawalerji w armji czynnej, nadmieniając, iż w najwcześniejszej młodości czuła nieprzeparty pociąg do żołnierki i przygód wojennych.

Jen. Niepokojczycki jako szef sztabu zezwolił na włączenie panny Szukalin w szeregi armji czynnej, jeżeli żadne względy familjne jej nie krępują i jeżeli pod względem fizycznym i moralnym nadaje się do zniesienia trudów i uciążliwości kampauji.

Panna Szukalin jest córką kozaka, który zmarł przed kilkoma laty i mieszka z matką swoją w Uralsku; jest ona wzrostu wysokiego i sympatycznej twarzy.

Nie byłby to zresztą pierwszy wypadek tego rodzaju; kozackie córki szły na wojnę; w r. 1865 w pułku oremburskich kozaków służyła jako szeregowiec dziewczyna nazwiskiem Zajcew.

Na koniu umiała harcować jak najdzielniejszy jeździec a w szeregu trudno było nawet rozpoznać, że to nie mężczyzna. +

POTRZEBY WARSZAWY.

X.

Porządki pocztowe.

—f— Ostatnie lat dwadzieścia niepospolicie zmieniły Warszawę. Ludność jej wzrósłszy o trzecią część, wzrosła do cyfry przeszło trzechkroćstotysięcy, stawiając gród nasz w rzędzie kilkunastn największych miast Europy.

Taki wzrost ludności przy jednoczesnem rozszerzeniu się przestrzeni miasta, wytwarza nowe potrzeby, lub istniejące już dawniej, czyni niedostatecznemi, domagając się niektórych zmian lub ulepszeń.

Jedną z rzędu tych ostatnich, jest organizacja biur i kantorów pocztowych.

Dopóki liczba mieszkańców Warszawy nie przechodziła skromnej cyfry 150000, dopóki miasto całe skupiało się w mniej rozległych granicach, dopóki wreszcie na daleko niższym jak dziś stopniu stojące, przemysł fabryczny i handel poprzestawać mogły na skromniejszych środkach pomocniczych komunikacyjnych, dopóty też jeden kantor pocztowy położony w ognisku ówczesnej Warszawy, najzupełniej mógł zadość uczynić potrzebie.

Dziś rzeczy już w innem przedstawiają się świetle. Zarząd pocztowy i przynależne dziś biura ekspedycji listów wszelkiego rodzaju, posyłek wartościowych i pieniężnych, znajdują się w jednym na cały obszar miasta punkcie. Tymczasem miasto samo nakształt konarów drzewa szeroko wypuściło w rozmaite strony nowe, gęsto zamieszkałe ulice, wytworzyło nawet nowe dzielnice, które czy to od dzisiejszego gmachu pocztowego, czy też od przyszłego jej pomieszczenia na placu Wareckim zbyt są oddalone, aby mieszkańcy ich mieli sobie należycie zapewnioną pod tym względem dogodność.

Nie posiadamy pod ręką żadnych statystycznych danych, na którychbyśmy oprzeć się mogli, zdaje się jednak, iż nie wiele odstąpimy od prawdopodobieństwa, jeżeli przyjmiemy jako zasadę, iż jeden kantor pocztowy ekspedycji listów i wszelkich posyłek, obsłużyć może należycie pięćdziesięciotysięczną ludność.

Przyjąwszy taką podstawę, możemy twierdzić, iż Warszawa licząca trzykroć-sto-tysięcy mieszkańców, powinna mieć takich kantorów sześć, rozrzuconych po rozmaitych dzielnicach w punktach, jakie za najwłaściwsze uznane zostaną, ze względu na zaludnienie przybyłych dzielnic, oraz mniej lub więcej handlowy i przemysłowy ich charakter.

Taki porządek istnieje we wszystkich nieco większych miastach za granicy i Cesarstwa, mamy przeto wszelkie prawo spodziewać się, że władza pocztowa zwróci uwagę na tę istną i dziś już bardzo żywo czuć się dającą potrzebę.

Uczynienie jej zadość ani pod względem wewnętrznej organizacji służbowej, ani pod względem kosztów nie przedstawia wielkich trudności, nie wymaga bowiem znacznego pomnożenia personelu urzędników pocztowych, da się bowiem zaspokoić przy odpowiedniem rozmieszczeniu i podziale, funkcjonujących dziś w centralnej ekspedycji sił biurowych, na projektowane przez nas filje tegoż biura.

Zwiększony zaś wydatek zrównoważy się niezawodnie zwiększonym ruchem korrespondencyjnym — co niezawodnie przy wprowadzeniu takiego ułatwienia nastąpić musi.

— Do warszawskiego miejscowego Zarządu opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami, wpłynęło od dnia 1 do 8-go grudnia 1877 roku:

Z głównego zarządu Towarzystwa „Czerwonego krzyża“ jako zwrot przez ministerstwo wojenne za utrzymanie chorych rs. 1688, od będących w służbie w Izbie kontrolnej w Warszawie 2% z płac za listopad rs. 125 kop. 25, od rangowych artyleryjskiego warsztatu % wniosków za październik i listopad rs. 15 kop. 92, od urzędników zarządu naczelnika wojskowego gubernialnego warszawskiego % z wniosku za listopad rs. 14 kop. 85, od służby kościelnej nadwornej cerkwi w Łazienkach w Warszawie i od nauczycieli szkoły duchownej w Warszawie 3% z płac za listopad rs. 17 kop. 35, od służby kościelnej cerkwi cmentarza na Woli pod Warszawą 3% z płac za listopad i zebrane na tacę rs. 6, od będących w służbie w chełmsko-warszawskim duchownym konsystorzu 3% z płac za listopad rs. 20, od służby kościelnej parafji w Zamościu zebrane z podpisów rs. 82, od przełożonego i służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Tarnogrodzie % wniosku za listopad rs. 3, od przełożonego i służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Górnym Potoku 2% z płac za listopad rs. 2 kop: 92, od urzędujących w gimnazjum męzkiem w Chełmnie % za listopad rs. 45, od urzędujących w seminarjum nauczycielskiem w Andrzejowie % z płac za listopad rs. 10 kop. 50, od komisarza spraw włościańskich powiatu opoczyńskiego % z płac za październik i listopad rs. 8, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Częstochowie % z płac za listopad rs. 1, od urzędujących w 4-ro-klasowem żeńskiem gimnazjum w Piotrkowie % z płac za listopad rs. 8, od składu osób kantoru pocztowego powiatowego w Sieradzu % z płac za listopad rs. 4 kop. 29, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Siedlcach % z płac za paździarnik i listopad, or z zebrane na tacę rs. 21, od składu osób progimnazjum męzkiego w Częstochowie % z płac z listop. rs. 13 k. 50, od składu osób duchownego seminarjum w Chełmnie 2% z płac za listopad rs. 13 kop. 87; od służby kościelnej cerkwi Zbawiciela w Zamościu, wniosek miesięczny za listopad rs. 4 kop. 21; od będących w służbie przy gimnazjum męzkiem w Kielcach % z płac za listopad rs. 18 kop. 78; od urzędujących w progimnazjum żeńskiem w Zamościu, wniosek miesięczny za listopad rs. 10; od nauczycieli i będących w służbie w gimnazjum męzkiem w Piotrkowie 1% z płac za listopad rs. 19 kop. 30; od pp. oficerów i niższej służby zarządów żandarmerji guberni piotrkowskiej rs. 22 kop. 56.

(D.c. n.)

---

w którą każde z małżonków zapisywało swoje uwagi i spostrzeżenia o postępowaniu drugiego. Pocieszną też było rzeczą widzieć, jak w niedzielę podczas tygodniowych przyjęć, które się w ten dzień odbywały, to pan, to pani wybiegali co chwila do drugiego pokoju, i za świeża wpisywali zarzuty. Kiedy akcja szła żywiej, i pani dostrzegła, że Kazio coś tam za długo pisze w dzienniku, porzucała towarzystwo w salonie, i nie dawszy skończyć pisania mężowi, wyrywała mu książkę, wołając na cały głos:

— Kłamstwo, wierutne kłamstwo! czekaj, ja ci zaraz dopiszę.

W niedzielę, jak powiedziałem, były tygodniowe przyjęcia u pani Klementyny; mówię u pani, bo mąż zostawał zawsze na drugiem miejscu. Mając pretensje do wszystkiego, co wyskakuje choć odrobinę wyżej nad poziom zwyczajności, pani Klementyna werbowała do swego domu każdą tego rodzaju, choćby początkującą osobistość. Mężczyźni mieli pierwszeństwo, dla tego przemykali się tam i wszelkiego rodzaju z długiemi i krótkiemi włosami miejscowi lub przejezdni literaci piszący prozą, literaci poeci, dziennikarze, artyści dramatyczni. Gdy tych zabrakło, rekrutowała młodzież odznaczającą się szykiem i wykwintnemi manierami, a wreszcie ładnie tańczącą. Ludzie bez znaczenia i bez tytułów, jeżeli się tam znaleźli przypadkowo, odgrywali smutną rolę figurantów. Z kobiet pierwszeństwo miały odznaczające się urodą, a już przedewszystkiem wykwintnie ustrojone.

Ile ta kobieta nie przedsiębrała sposobów i sposobików, aby tylko zwabić jaką wybitniejszą osobistość! Obiecywała przybycie pewnej znakomitości, stwarzała odczyty, organizowała koncerty, teatry amatorskie, wieczorki tańcujące, na których podawano domowej roboty wyborne konfitury. Kto miał to nieszczęście skosztowania kiedy tych delicyj, już zaciągnął względem niej pewne zobowiązania, i nie mógł wystąpić z opozycją, kiedy go zapędzono do nudnych nawet gier towarzyskich.

Dla mnie rzeczywiście salon pani Klementyny, był prawdziwą szkołą towarzyskiego wykształcenia, lecz za to przez długie czasy mogłem się zaliczać do jej nieruchomości. Służyłem jej z całem poświęceniem i gdybym z tej epoki zażądał od niej świadectwa konduity, nie mogłaby wypisać inaczej, jak tylko, że służyłem „wiernie, trzeźwo i uczciwie“.

Muszę się przyznać, że... że piękne oczy mojej protektorki trochę zawróciły mi głowę — zakochałem się! Ile razy przyszło mi na myśl złożyć przed sobą samym relację z tego uczucia, włosy powstawały mi na głowie, wspomniawszy, coby na to powiedziała matka, dowiedziawszy się, iż odważyłem się oczy podnieść na kobietę zamężną. Dla tego unikałem tego rodzaju sprawozdań, a brnąłem słodko dalej na oślep.

Zachciało się pani mojego serca wyjehać na letnie mieszkanie do Wierzbna; co drugi dzień byłem jej gościem, maszerując *per pedes apostolorum*, milę drogi tam i napowrót, obładowany mnóstwem sprawunków nawet takiej natury, jak serdelki i szynki. Z tytułu właśnie tych sprawunków, wdaliśmy się w korrespondencję z panią Klementyną, w której powoli zaczynałem wciskać pewne wyrażenia cokolwiek odmiennej natury, niż powierzone mi komisy. Uważałem, że nie gniewały one mojej pani, więc też pozwalałem sobie coraz więcej, coraz dalej, zapewniając o dozgonnem przywiązaniu.... gotowości ofiarowania życia na jej skinienie.... i inne w tym gatunku i górno brzmiące frazesy. Pani na to nic, lecz owszem, ściskała mi coraz czulej rękę, ale zakres poruczonych sprawunków rozszerzyła do takich naprzykład, jak opiewa bilet, który jeszcze mam dotąd:

Kochany panie Władysławie!

„Wiem, że twoje poczciwe serce na moje usługi, spodziewam się dziś kilka osób z wizytą, a między temi pana W., europejskiej sławy fortepianistę, proszę cię, więc kup mi polędwicę, tylko, żeby miała ze sześć funtów, krótką a grubą. Antosia, moja młodsza, da ci serwetkę do obwinięcia, potem zapakujesz w papier i przyniesiesz.... Czekam kochanego pana z utęsknieniem, a jak się dobrze sprawisz, podziękuję pięknie. *Klementyna*“.

P. S. Tylko nie bierz pan cienkiej a długiej, bo taką źle krajać i jest niepodzielna, najlepiej kupić w jatkach na Zrazowskiem.

Przyznam, nie podobała mi się bardzo ta polędwica, zacząłem się irytować i dąsać, poważyłem się nawet, chodząc wielkiemi krokami po pokoju, wyrzucić te słowa: „Czy ona zwarjowała!...“ Ale.... wstąpiłem do jatek i kupiwszy ową polędwicę, owinąłem serwetą, jak dziecię w powiciu, otuliłem w papier i — marsz na służbę do Wierzbna, wcale z tego poruczenia niezadowolony. Wolałbym, żeby żądała krokodyla, jak w komedji Fredry—ale polędwica?... hm... coś bardzo, a bardzo prozaicznego.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

PRELEKCJA

(ŻARCIK ETYMOLOGICZNY).

Dziś, rozbierzemy panowie,
Wyraz *Banialuka*, który
Mieści w swoim źródłosłowie,
Wątpliwości całe góry.
Wielu uczonych traktuje
Wyraz ten, tak, od niechcenia;
Ja przeciwnie, rzecz wysnuję
Z przekonania i z sumienia.

Jeden z naszych mędrców kładzie
Nacisk na sylaby *Ba-ka;*
Sprzeciwiam się tej zasadzie
Uczonego współrodaka.
On z tego punktu wychodzi,
Że ksiądz pisał banialuki;
To niczego niedowodzi,
Tak rozumują nieuki.

Drugi chwyta brzmienie *Ba-nia;*
Która, że jest w środku pusta,
Według jego przekonania,
Wyraz ten kładzie nam w usta.
Ależ nieba najłaskawsze!
To brednia, brednia zupełna!
Bania nie jest pustą zawsze,
Nalawszy ją, bywa pełna.

Inny również źródłosłowu
W pojęciu pustości szuka;
I radzi nam oto znowu
Brać skrajne wyrazy *Lu-ka.*
Etymologję opierać
Na zbiegu skrajnych końcówek!
Z takim nie ma co się spierać,
Bo to wyraźny półgłówek.

Najsławniejszy badacz bierze
Sylaby *Lu-ba* i *Ka-nia.*
Kochanka i dzikie zwierzę!
Kontrast według jego zdania
Ma tu rzecz dobrze malować;
Wtem nie ma najmniejszej racji;
Możemy mu powinszować
Umysłowej aberracji.

Jest jeszcze wielki uczony,
Któremu pierwsza sylaba,
Pierwszy dźwięk, byle zdwojony
Wytyczną; jak tutaj *Ba-ba.*
Szanowny uczony w błędzie,
Bo baba, choć brednie plecie,
To nie każda i nie wszędzie;
Różne są baby na świecie.

Ja, kwestję stawiam inaczej,
Z ogólnego stanowiska,
I każdy z panów zobaczy,
Jak z zamętu światło błyska.
Ja zdwajam sylaby razem,
Co do jednej dla badania,
I występuję z obrazem:
Ba-ba, Lu-lu, Ka-ka, Nia-nia.

Tu, sam dźwięk, poparty wiedzą,
Stawia na oczy odrazu.
Że tak niemowlęta bredzą;
Więc tu i źródło wyrazu.
Ten systemat w mojej głowie
Wykiełkowała nauka.
Teraz, wiecie już panowie
Jak się rodzi *Banialuka.*

M. Rodoć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dobra ordynacji hr. Zamoyskich, zostaną powiększone przez przykupno i włączenie do nich dóbr Strzelce w powiecie hrubieszowskiem, należących obecnie do hr. Józefa Zamoyskiego. Potrzebne na to Najwyższe zezwolenie, zostało ogłoszone w Najwyższym własnoręcznie przez Najjaśniejszego Pana podpisanym Ukazie, pomieszczonym na czele ostatniego numeru *Prawit. Wiestnika.* Wedle brzmienia rzeczonego Najwyższego Ukazu dobra Strzelce, zakupione zostaną za zdeponowane w Banku Polskim listy likwidacyjne, przyznane ordynacji na grunty włościańskie podległe wykupowi, na sumę rs. 466850. Rozległość nowonabytych dóbr, wynosi 5475 dziesiatyn (około 2738 włók), a ordynacja obowiązaną została do zaprowadzenia w nich lasów, podług prawideł racjonalnej gospodarki leśnej.

= Wkrótce już otwartym zostanie nowy dworzec osobowy i towarowy kolei nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej. Aby jednak publiczności owo zbliżenie dworca do środka miasta przyniosło oczekiwaną wygodę, należałoby jeszcze pomyśleć o ułatwieniu komunikacji pomiędzy miastem a stacją. Rozejrzawszy się bliżej w planie Warszawy, widzimy, że najkrótsza droga wiodąca do miejsca, gdzie stanął dworzec, prowadzi przez ulicę Freta, która na przestrzeni kilkudziesięciu łokci, jest tak wązką, że na niej z trudnośeią dwa wozy wyminąć się mogą. Na to radykalnei rady nie ma innej, jak chyba rozszerzenie ulicy przez zwalenie domów — o czem na teraz nie ma nawet myśli, trzeba zatem ograniczyć się na tem co jest możliwem, to jest na przerobieniu bruku na taki sposób, jaki używany jest w Wiedniu na wszystkich wązkich ulicach, gdzie dla oszczędności miejsca, ściek dla wód ulicznych znajduje się w pośrodku ulicy. Również pożądanem byłoby, aby rezerwując drogę przez ulicę Freta, wyłącznie dla pasażerów, udających się na dworzec kolejowy, dla przewozu towarów i ładunków, wyznaczoną została inna droga przez odleglejsze ulice.

= Onegdaj w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych, rozstrzygnięto konkursy: malarski, rzeźbiarski i architektoniczny. Za rysunek przedstawiający śmierć Leszka Białego, pierwszą nagrodę otrzymał pan Feliks Sypniewski, drugą p. Józef Rynkiewicz, trzecią, to jest wzmiankę zaszczytuą p. Adrjan Głębocki. Z tych tylko p. Rynkiewicz trzymał się słów Naruszewicza, według których konkurs oznaczony został. Wszystkich prac konkursowych w tym dziale było siedm. — Z artystów rzeźbiarzy dwóch tylko stawało do konknrsu, odznaczono pracę pana Piusa Welońskiego. — W dziale architektonicznym na ośm projektów „Kaplicy chronić mającej od atmosferycznych wpływów pomnik Moniuszki“, drugą nagrodę otrzymał p. Bronisław Muklanowicz, wzmiankę zaś odznaczającą p. Bolesław Krzyżanowski.

= Z funduszów miasta wyznaczonem zostało rs. 1000 dla straży ogniowej warszawskiej. Ci ze strażników którzy w ciągu roku najwięcej odznaczyli się przy gaszeniu pożarów, z powyższej sumy otrzymają stosowne nagrody.

= Dostawcą owsa, siana i słomy dla straży ogniowej i policji warszawskiej, w roku 1878, zatwierdzony został p. Judka Front. Oferta jego przy odbytej licytacji — rs. 36307 kop. 80, okazała się najniższą.

= P. T. Jeske Choiński, napisał powieść pod tytułem „Pierwsza miłość“, które wyjdzie nakładem B. Cassiusa. Tenże księgarz wydaje polski przekład znanej „Geografji“ Daniella.

= Pan Józef Stanisław Siennicki, wydaje nowe dzieło w języku francuzkim, którego tytuł w polskim języku brzmi, jak następuje: „Zbiór dzieł sławnych drukarzy włoskich, francuzkich i belgijskich w XVI i XVII wieku, przechowanych w bibljotece Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: Aldy, Junty, Stefany i Plantyny.

= Pokrzepiona na siłach, orzeźwiwszy ducha w zbawiennej kąpieli nowych wrażeń artystycznych porzuciła pani Dowiakowska piastowane kolejno pod włoskiem niebiem mitrę książęcą i koronę królewską, ażeby ze stopni tronu Izabelli i królowej Nawarry stanąć jako kochająca Walentyna obok Raula i dzielić tragiczne losy smętnego de Nangisa.

Dziwny zaiste wpływ wywiera ta najpatetyczniejsza z bohaterek Meyerbeera! spiewaczka każda wyrzeknie się wszelkiego berła, majestatu monarszego, ażeby tylko na chwilę zapanować nad sercem surowego hugonoty, który z rozpaczliwym wykrzykiem „lascia mi“ wyrywa się z objęć miłości na śmierć niechybną; publiczność zapomina że ta słynna scena 4-go aktu, najpiękuiejszy w nowożytnej muzyce duet miłosny, dzieje się między mężatką a kochankiem, a zatem jest niemoralną, *shoking*; nawet krytyka gotowa przyznać, że w tym razie wiarołomstwo na scenie byle z akompaniamentem muzyki, jest rzeczą dozwoloną.

Ażeby wpływ taki wywrzeć, trzeba mieć temperament artystyczny, poczucie sytuacyj dramatycznych, że nie wspomnimy już o środkach technicznych, bez których najbogatsze zasoby wokalne nie dźwigną trudnej niezmiernie partji Walentyuy.

Że wszystkie te warunki posiada pani Dowiakowska, przypominać tego nie widzimy potrzeby publiczności, która kilkunastoletnią pracę prima-donny, nauczyła się już cenić wedle jej istotnej, niepospolitej wartości.

Walentyna przedstawiona przez panią Dowiakowskę, ma indywidualność dramatyczną, uwydatniającą się zarówno w grze bez zarzutu, jak w śpiewie wykończonym, który szczególniej w duetach: z Marcelem w akcie 3-cim; z Raulem w akcie 4-tym, trzymany był w nastroju odpowiednim sytuacjom. Całość traktowana artystycznie jest po Aidzie najlepszą z ostatnich kreacyj utalentowanej artystki.

= Teatr.

Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr wielki.

Niedziela „Kuglarka“, poniedziałek „Faust“ (pierwszy występ pani Chiomi), wtorek „Intryga i miłość“, środa opera (występ pani Chiomi), czwartek „Kupiec wenecki“, piątek opera (występ pani Chiomi), sobota „Hugonoci“, niedziela „Meluzyna“.

Teatr rozmaitości.

Niedziela „Cudzoziemka“, poniedziałek „Cudzoziemka“, czwartek „Życie paryzkie“, piątek „Kaprys“, „Nowożeńcy“ (1-szy raz), „Teodolinda“, sobota „W Alpach“, „Nowożeńcy“ „Z jakim się wdajesz“, niedziela „Nowożeńcy“, „Świeczka zgasła“, „Posażna jedynaczka“.

Sale redutowe.

Niedziela przyszła: Maskarada 1-sza, podczas ktorej w teatrze rozmaitości daną będzie komedja p. t. „Żona, która oknem wyskoczyła“.

= Muzyka. Donoszą nam iż znany i ceniony u nas wiolonczelista Arwed Poorten wystąpi w drugiej połowie b. m. z koncertem na korzyść studentów uniwersytetu warszawskiego. Myśl to zacna przynosząca zaszczyt utalentowanemu i sympatycznemu artyście. Niewątpliwie zostanie ona gorliwie popartą, zwłaszcza iż program koncertu ułożony będzie ze smakiem a między innemi wystąpić tu ma jeden znajznakomitszych naszych wirtuozów od dawna już milczący. Na miejsce koncertu wybrał p. Poorten salę ratuszową. — P. Michał Hertz, pracuje gorliwie nad partycją swoich „Gwarków.“ Opera ta ma być ostatecznie wykończoną przed nadejściem wiosny. — Z Genui piszą do *Gazety Polskiej* o sukcesach, jakie tam odnosi warszawianka, panna Helena Hermanówna. Tak talent jak i rzadka piękność artystki—powtarzamy na wiarę rzeczonej *Gazety* — jednać jej mają gorących wielbicieli.

= „Przytulisko“ jak wiadomo corocznie urządza przedstawienie, z którego dochód płynie dla zasilenia funduszów tego pożytecznego zakładu.

W roku bieżącym inicjatorowie widowiska zamierzają dać je w marcu, w wigilję imienin Kraszewskiego i złożyć program z utworów szanownego jubilata.

Deklamacja poezji mistrza, jedna z jego rzeczy scenicznych, wreszcie kompozycje muzyczne, zajęłyby cały poranek.

Na zakończenie widowiska przygotowują podobno uscenizowaną fraszkę Wilkońskiego „Kraszewski w Warszawie.“

Pomysł dobry — byleby dał się wykonać.

= Dzisiejsze przedstawienie świąteczne dla dzieci, urządzone staraniem p. Dobieckiego w teatrze Tow. dobroczynności, powtórzone zostanie w dniu jutrzejszym punktualnie o godzinie 1-ej z południa. Bliższe szczegóły ogłasza afisz. Bilety są do nabycia dziś od godz. 5-tej do 7-ej i jutro od godziny 10-tej rano w kancelarji W. T. D.

= W jednym z warsztatów rzemieślniczych (ślusarskich) słyszeliśmy przypadkowo żywą bardzo rozmowę, jaką prowadzili pomiędzy sobą panowie czeladnicy w kwesji projektującej się obecnie kasy pomocy dla rzemieślników.

Jedni z dyskutujących byli *za przymusem* drudzy *za dowolnością* uczestniczenia w przyszłej instytucji.

Zauważyliśmy przy tem, że większość była za przymusem — motywując swoje zdanie tem, że w razie dowolności — „przystępowaliby“ do kasy tylko ludzie starzy i niedołężni.

Dobry to znak, że rzemieślnicy nasi poczynają się na dobre interesować tem, co dla nich ludzie dobrej woli radziby uczynić.

= Pomiędzy projektami pobudowania nowego kościoła na Pradze, istnieje podobno i taki:

Znieść targ wołowy, usunąć brudne budki kramarskie i w pośrodku, oczyszczonego w ten sposób placu, czyli dzisiejszej ulicy Wołowej, pobudować świątynię w tym samym rodzaju, jak kościół św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Tym sposobem, kościół stanąłby w pośrodku miasta, w miejscu widocznem, a cała Praga przez wyniesienie raz nareszcie targu wołowego i uporządkowanie ulicy tak szerokiej, jakiej nie ma może w Warszawie, zyskałaby nie mało.

Czy jednak projekt ten utrzyma się i czy przyjdzie

do skutku, szeroko jeszcze zapewne pisał o tem.... Dawid.

= *Art. nad.*— Szanowny Panie Redaktorze! Pozwól mi łaskawy panie za pośrednictwem twego pisma, poskromić jakiegoś awanturnika, który krążąc po zacnych domach w m. Warszawie, przybiera nasze nazwisko i rekomenduje się jako nasz syn i jako pracujący w sądownictwie.

Albo jest to sprawka człowieka chorego umysłowo, albo oszusta, w każdym razie jest moim obowiązkiem odsłonić publicznie kłamstwo człowieka, którego ani ja nie znam, ani też familja ś. p. drogiego męża mego.

Przy tej sposobności racz szanowny panie przyjąć wyrazy szacunku od *Anny Rapackiej*.

= Dziś wieczorem o godzinie 7-ej, drugi odczyt p. Gersona w sali muzeum przemysłowo-rolniczego.

= Onegdaj u jednego z sędziów pokoju m. Warszawy rozpatrywaną była sprawa przedsiębierstwa ogłoszeń z p. X. jednym z tutejszych kupców o zapłatę za ogłoszenia.

P. X kilkakrotnie zapłacił za anonse jakoby pomieszczone w kioskach, następnych jednak miesięcy odmówił zapłaty, żądając prywatnie, aby mu firma wskazała miejsce gdzie ogłoszenie jego się mieściło i mieści; nie otrzymawszy uwiadomienia nie płacił.

Sprawa wytoczyła się przed sąd.

P. X. oświadczył sędziemu, iż niewłaściwie jest pozwany, gdyż sprawa należy do sądu handlowego. W samej sprawie: że deklaracja o której nie wiedział nawet, nie jest przez niego podpisaną, lecz przez osobę nie upoważnioną do tego, ogłoszenia nie dawał, a płacąc parę razy sądził, że takowe samo przedsiębierstwo, jak to się często zdarza, wywiesiło, że zatem nie czuł się zobowiązanym płacić dalej, temwięcej, że przedsiębierstwo nie składa dowodu o wywieszaniu ogłoszenia, ani wskazuje miejsca gdzie się ogłoszenie znajduje.

Sędzia nie uwględnił żądań p. X. i skazał go na zapłacenie żądanej sumy, bez prawa appellacji.

= Trochę cienia!

W tych dniach zamykał oczy miljoner.

Przed zgonem, sporządziwszy testament, nagle objawił chęć dodania doń jeszcze jednej klauzuli.

Przypomniał sobie bowiem ubogiego szewca, człeka ochoczego do roboty a zamieszkującego od dawna w posesji miljonera.

— Proszę — mówił gasnącym głosem — szewcowi odjąć jeden pokoik i podwyższyć komorne... Za mało mi płacił... za mało.

Potem skonał.

= Promyk światła!

Sprawa polepszenia doli niemowląt, podrzutków, oddawanych na wychowanie do szpitala Dzieciątka Jezus od pewnego czasu skutkiem nadanego jej przez prasę rozgłosu, zajmuje wszystkie szlachetne serca i umysły, silące się na wynalezienie sposobów mogących umniejszyć między nieszczęśliwemi temi ofiarami tępiącą je ogromną śmiertelność.

Zanim ktoś wynajdzie odpowiedni środek, ogólniejszej doniosłości, pozwolimy sobie opowiedzieć tu fakt, z kwestją tą w związku będący.

Pewna dama oddawna już przychodzi w pomoc sierocej niedoli tym prostym sposobem.

Oszczędza ona z wydatków domowych dwanaście rubli miesięcznie.

Funduszem tym opłaca utrzymanie trojga dzieci u mamek wiejskich w okolicach Warszawy.

Karmicielki obowiązane są co miesiąc zgłaszać się osobiście ze swemi wychowańcami i jeżeli dzieci są zdrowe, prócz pensji otrzymują jeszcze pewne wynagrodzenie.

Tym sposobem owa pani od lat czterech wychowała zdrowo kilkoro dziatek, które następnie łatwo znalazły pomieszczenie u bezdzietnych rodzin włościańskich.

To wszystko trwa już od lat kilku, bez rozgłosu, nie dla zadowolenia miłości własnej lecz z potrzeby szlachetnego i na niedolę sierocą rzeczywiście czułego serca.

= Przybył z dalekich stron i znużony trudami podróży poszedł... wykąpać się.

Rzecz prosta.

Nazajutrz choć już mniej znużony poszedł i... wykąpał się znowu.

Rzecz ciągle prosta.

Następnego dnia podążył po raz trzeci do kąpieli i—rzecz już zadziwiająca—oświadczył się wdzięcznej kasjerce kąpielowej.

Oświadczyny zostały przyjęte tem milej, iż podróżny miał sławę bogacza.

I w tych dniach wyjeżdża on już, ale nie sam, lecz z małżonką zdobytą trochę w angielski sposób.

Dobrze bywa na świecie kasjerkom o gładkich twarzyczkach i ogniem skrzących oczach!

= Ofiarą nieostrożnośei własnej omal nie padło w dniu wczorajszym małżeństwo B., zamieszkałe pod nr. 2 przy ulicy Kruczej.

Zamknąwszy bowiem przedwcześnie piec, z węglami kamiennemi, silnie zagorzeli.

Natychmiastowa pomoc lekarska wróciła im zagrożone życie.

= Ostatniemi czasy kilkakrotnie odkrywano w okolicach Warszawy tajemnie prowadzone gorzelnie.

W tych znowu dniach odkryto w samym środku miasta podobny zakład.

Było to w domu pod Nr 16 przy ulicy Śto-Jerskiej.

Przed trzema miesiącami suterynowy lokal w tym domu, złożony z trzech pokoi, oraz obok położonej piwnicy, najął niejaki pan K., starozakonny.

Miał on tam prowadzić wyrób drożdży, a obok tego właśnie od Nowego Roku, nająwszy w tymże domu odpowiednie pomieszczenie, utrzymywać krowy.

Do fabryki drożdży, która miała się niby mieścić w owej piwnicy, pozbawionej zupełnie okien, pan K. sprowadzał różne przyrządy, beczki i t. d.

Nie wzbudzało to wcale podejrzenia, jak również okoliczność, że nocami była wylewana przez mniemanych fabrykantów drożdży pozostała od fabrykacji woda.

Mieszkanie, obok piwnicy, gdzie odbywał się mniemany wyrób drożdży, pozostawało jeszcze przez cały ten czas niezajęte i p. K. miał się doń sprowadzić dopiero w tych dniach.

Wieczorem jednak w sam dzień Nowego Roku zjawili się w fałszywej fabryce drożdży urzędnicy akcyzy z policją, — i przy uskutecznieniu rewizji przekonano się, że jestto właściwie... gorzelnia.

W piwnicy, położonej obok lokalu suterynowego, znaleziono kotły i inne aparaty gorzelniane, oraz beczki i t. p., które po sprawdzeniu opieczętowano i oddano pod nadzór policji.

Dodać trzeba, że w chwili gdy odbywano rewizję, właściciele zaczęli już niszczyć urządzenie fabryki, a mianowicie rozbierać kotły i t. d.

Rzecz oddana na drogę sądową.

— W miejsce składania powinszowań Noworocznych złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Hipolit Cieszkowski inżynier rs. 3 dla najbiedniejszych (ofiara ta złożoną została d. 31 stycznia i przypadkowo pominięta w ogłoszeniu); Stanisław Wołowski rs. 5: Stanisław Filipkowski rs. 5 dla prawdziwie biednych; Antoni Waś. rs. 2 dla szpitalika dziecięcego i rs. 1 dla biednych studentów.

Złożyli także E, C. rs. 2 dla biednych uczniów gimnazjalnych; J. B, rs. 3 dla rodziny Betkowskich nr. 12 Mostowa.

Nauczyciel rysunku Sikorski rs. 1 dla panny Denker.

— P. Aleksander Prawda składa kop. 40 na rzecz nędzy wyjątkowej, z intencją, aby p. L. Z. współuczestników polowania nie obdarzał w zamian za zdrowe lisy zającami ubitemi kijem.

— W Kantorze administracji *Kurjera* jest do przejrzenia tabella listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, wyciągniętych w dniu 27 grudnia r. z.

— Przez Najwyżej zatwierdzone postanowienie Rady Państwa, kapitał zakładowy Odeskiego banku handlowego został zmniejszony, z 5 na 3 miljony rubli, przez umorzenie 8000 akcyj.

Nekrologja.

† W dniu 8 b. m. to jest we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznieę śmierci ś. Jana **Hubisz,** odbędzie się Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 249 —

† Dnia 8 stycznia r. b. o godzinie **11-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę Jana **Rodkiewicza,** współwłaściciela dóbr Czyste, na które to Nabożeństwo jedyny brat zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —245—

† W dniu 4 stycznia o godzinie 7-ej rano, zmarł po ciężkiej a bardzo krótkiej chorobie ś. p. Kazimierz **Szczygielski,** w 29 roku życia, syn Karola i Karoliny z Kurtzów małżonków Szczygielskich. Żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, oraz eksportacja zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski nastąpi w poniedziałek to jest dnia 7-go b. m. o godzinie **11-tej** z rana, na którą nieutuleni w żalu rodzice, siostry i brat zmarłego. Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —213—

† W dniu 3 stycznia r. b. po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Stanisław **Gójski,** były kupiec miasta Warszawy, przeżywszy lat 27, zakończył życie. Pogrążona w smutku matka z siostrami zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski w dniu 7 b. m. o godzinie **3 i pół** po południu. —228—

† Ś. p. Karolina ze Szmitów **Ciechomska,** obywatelka, przeżywszy lat 58, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 4 b. m. Pozostałe dzieci z wnukami, zapraszają uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m to jest w poniedziałek o godzinie **2-ej** po południu z domu własnego we wsi Wola pod Warszawą, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —219—

† Ś. p. **Apolinary Mieczkowski,** b. obywatel ziemski, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 74, przeniósł się do wieczności. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w d. 7 b. m o godzinie **9-tej** rano, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —300—

Przegląd polityczny.

Powódź pogłosek pokojowych spłynęła z szumem i pianą po wierzchu nie zostawiwszy po sobie śladu. Pokazuje się teraz, iż większa część wiadomości telegraficznych, dotyczących noty lorda Derbego i propozycji Porty, opierała się na zupełnie fałszywem pojęciu i niedokładnych szczegółach. Odpowiedź Rossji, odrzucająca pośrednictwo Anglji była prostym wymysłem dziennikarskim; nie można bowiem odrzucać czegoś, co nie istnieje.

Gabinet St. James zakomunikował gabinetowi petersburskiemu życzenie Porty, ks. Gorczakow przyjął to do wiadomości i oświadczył, że Rossja gotową jest przyjąć *bezpośrednie* propozycje Porty w sprawie pokoju.

Chodzi obecnie o to, czy Anglja uzna za stosowne pozostawić Turcji zupełną wolność działania i usunie się na bok, czy też zechce jej koniecznie narzucić swoje pośrednictwo. Głosy w tym względzie są podzielone.

Jedni utrzymują, że medjacja Anglji zmienić się może w interwencję, inni sądzą, że do tego nie ma najmniejszego powodu. Do *Pol. Cor.* piszą z Paryża: „Nie mogąc nakłonić Francji i Włoch do wspólnego działania w kwestji wschodniej; postanowił gabinet angielski skłonić Portę do kroku, jaki teraz uczyniła i wystąpić sam osobno na arenie wielkich wypadków.

„Utrzymują w tutejszych kołach rządowych, że gabinet St. James, coraz więcej oswaja się z myślą pochwycenia ewentualnie środków energicznych, chociażby nawet interwencji zbrojnej. Wiadomo dobrze, iż w ostatnich dwu tygodniach zastanawiano się wiele w rządzie angielskim nad kwestją wschodnią i przygotowano na wszelki wypadek pewne uchwały. Polityka czynu występuje coraz bardziej na pierwszy plan. Jakkolwiek średni stan, klasa handlowo przemysłowa jest za pokojem, to wyższe warstwy społeczne mają pod tym względem odmienne przekonania. Skoro rząd szczerze i śmiało zechce dać inicjatywę, to może za sobą pociągnąć parlament i naród cały. Pogłoski o zamiarach względem Egiptu, okazały się dzisiaj jako zupełnie bezzasadne. Lord Derby stanowczo im zaprzeczył, oświadczając wyraźnie, że posiadanie Egiptu przysporzyłoby tylko rządowi ciężaru i kłopotów.

W ostatnich dniach usposobienie pokojowe w kołach Rządowych nad Bosforem wzmogło się. Korespondent do *Pol. Cor.* pisze, że pomimo wystosowanej do Anglji prośby o pośrednictwo, przemaga myśl zawiązania *bezpośrednich układów z Rossją.* Jeżeli dotychczas nie uczyniono żadnych starań w tym celu, to tylko dla tego, iż nie dało się jeszcze uzyskać od Rossji warunków co do zawieszenia broni, które według pogłosek mają być za uciążliwe dla Porty.

H. T. B. utrzymuje, że chodzi o 6—10 tygodniowy rozejm. Gabinet londyński i w tej kwestji czysto militarnej natury nie pozostawia Turcji swobody działania, ale sam stara się w Petersburgu wybadać grunt i warunki, na których zawieszenie broni uzyskaćby się dało. *Indépendance belge* dowiaduje się z Berlina, iż w tej sprawie Rossja dla ułatwienia ostatecznych rokowań pokojowych nie opierałaby się propozycji rozejmu. Prawdopodobnie Turcja wystąpi z zasadą *uti possidetis.*

Biuletyny wojenne przyniosły nam szczegóły powtórnego przeprawienia się jenerała Hurki za Bałkany, który prawem skrzydłem swojego korpusu dotarł do drogi z Sofii do Ichtymanu i przy pomocy kawalerji zniszczył komunikację telegraficzną i most na Iskerze. Główny korpus posuwa się gościńcem ku Sofii, zaś lewe skrzydło operuje w dolinie Topolnicy.

Turcy opuszczają zagrożone pozycje i ściągają swe siły do Sofji. Czy taka koncentracja w jeden punkt całej armji ma za sobą jakie ważniejsze po-

wody strategiczne, — wątpić należy. Armja sofijska naraża się na zupełne odcięcie i osaczenie. Sulejmanowi głównie zależeć powinno na utrzymaniu komunikacji z Filipopolem i Adryanopolem.

Niezręczne i nieoględne postępowanie zgotuje armii sofijskiej los załogi plewneńskiej. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, Sulejman nie może się spodziewać, aby się ze swemi 30—35000 oprzeć potrafił napierającej sile wojsk serbsko-rossyjskich. Zresztą zadaniem jego nie jest utrzymanie się na pozycji sofijskiej, lecz powstrzymanie korpusu jen. Hurki od zaatakowania lewego skrzydła armji broniącej Rumelii na połndniu Bałkanów.

N. W. Tagblatt-podaje wiadomość niestwierdzoną dotychczas o sforsowaniu niektórych wschodnich wąwozów bałkańskich przez rossjan; prawdopodobnie oddziały między Eleną a Tirnową rozstawione, wysyłają rekonensanse na południe, dla przekonania się, na jakie militarne i elementarne przeszkody przy przejściu Bałkanów będą narażone.

Tenże sam dziennik przynosi z Serajewa pod datą 2-go b. m. wiadomość o warunkach powstańczych w Bośnii. W Wiedniu zapewne przyjmą ją niechętnie i nową reklamacją upomną się o swoje warunki neutralności.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 5-go stycznia 1878 roku.

Londyn 4-go.—Donoszą do *Daily Telegraph* z Filipopola: Turey w dobrym porządku zajęli pozycje przeznaczone dla obrony traktu prowadzącego na Konstantynopol. Bulgarowie biorą za broń.

Londyn 4-go.—*Standard* pisze: „Publiczność będzie zaledwie zdziwioną, dowiadując się, iż rząd nie jest w możności zgodzić się na to, aby w obecnej sytuacji nie zaszły jakowe zmiany. Anglja ze względu na własne interesa nie może uznać doktryny Rossji, że uregulowanie warunków pokojowych wyłącznie jest sprawą stron wojujących.

Londyn 4-go.—Dziś odbyła się znowu rada ministerjalna, ale do żadnego postanowienia nie przyszło. Poglądy gabinetu rozchodzą się co do tego, jakiej polityki wypada się trzymać. *Times* i *D. News* są zachwycone mową Carneroona a głównie ustępem o niepowtarzaniu polityki, która doprowadziła do wojny krymskiej; mimo to wzywają one przywódzców stronnictwa liberalnego, żeby wszelkich sił dołożyli dla zapobieżenia możliwości powtórzenia się takiej polityki. *Times* dowiaduje się, że odpowiedź Rossji ua notę angielską jest redagowana wspólnie przez ks. Gorczakowa i Loftusa. *D. Telegraph* donosi, że turcy cofają się w dobrym porządku ku pozycjom pod Filipopolem, żeby bronić drogi do Konstantynopola.

Paryż 4-go. — W Arles i innych miejscowościach zmiany urzędników wywołały nieporządki. Ludność łżyła urzędników, żandarmerja i wojsko musiały wystąpić. *Mon. Univ.* donosi, że Boret ma być gubernatorem paryzkim a Berthaut ministrem wojny. Porta oświadczyła Anglji, że tylko takie zawieszenie broni zawrzeć może, które nie będzie prejudykatem naruszającym warunki i przepisy traktatu paryzkiego. Według *Estafette* Midhat basza miał długą naradę z Waddingtonem. Z zamiarami Francji obeznał się zupełnie; w Londynie rozpozna sytuację ogólniej. Bardoux według prawa nakazał modły publiczne za powodzenie nowej serji parlamentarnej. Giełda wczorajsza miała depeszę, iż zawarto rozejm na dziesięć tygodni. Królowa Izabela napisała do swego syna króla Alfonsa z okazji ostatnich rozporządzeń dotyczących Don Karlosa list pełen gwałtownych obelg.

Londyn 4-go. — W kołach politycznych dobrze poinformowanych, utrzymują że pomimo ostatniej mowy, ministra kolonij Carnarvon jest nieprawdą, pogłoska, iż lord Beaconsfield znajduje się w mniejszości w gabinecie. Gabinet zajęty redakcją odpowiedzi dla Porty i układaniem noty, w której Rossja jest proszoną, aby wyjaśniła warunki ewentualnego zawieszenia broni.

Londyn 4-go. Gabinet wczoraj na długiem posiedzeniu dyskutował odmowę Rossji co do przyjęcia pośrednictwa angielskiego. Do *Timesa* donoszą z Wiednia, że Rossja za pośrednictwem Rumunji sonduje gabinety, czy zgodziłyby się na zburzenie twierdz dunajskich jako warunek pokojowy.

Braadford 4-go. Wczoraj wieczorem odbył się wielki meeting pod prezydencją lorda-majora, na którym było obecnych 3000 osób. Przyjęto prawie jednogłośnie rezolucję, wezwać rząd, aby ścisłą neutralność Anglji dalej utrzymać, i przeciwko wszelkiej polityce protestować, któraby do zbrojnej interwencji doprowadziła. Dzisiejsze zgromadzenie rady municypalnej londyńskiej oraz stowarzyszenie robotników, przyjęło rezolucję wyrażenia Carnaroonowi ukontentowania za jego mowę, i postanowiła w skutek jego ofiarowania zaniechać wszelkich demonstracyj na korzyść neutralności.

Belgrad 4-go. Serbowie zajęli Zazibrad. Szczegółów jeszcze nie ma. J. C. W. W. Książę, przysłał 180 orderów św. Jerzego, dla rozdania między walecznych oficerów. Horwatowicz pierwszy był dekoronowany z powodu zajęcia Pirotu.

Konstantynopol 4-go. Izba przyjęła szkic adresu, w którym mieści się ustęp, że ministerjum nie spełniło swej powinności militarnej i politycznej, oraz żądanie natychmiastowego przeprowadzenia reform.

Praga 4-go. Właściciel drukarni Knapp, który drukowanym okólnikiem wzywał mieszkańców swej dzielnicy, żeby illuminowali z okazji upadku Plewny, skazany został na 30 złr. kary pieniężnej.

Paryż, 4 stycznia.—Organa republikańskie chwalą cyrkularz Dufaure'a i żądają zmian osobistych w składzie prokuratorów. Organa zachowawcze agitują przeciw komitetowi ośmnastu. Zorilla i Castelar, wydaleni przez dawny rząd, wracają do Paryża. Na żądanie porty Fournier wczoraj wyjechał do Konstantynopola. Midhata paszę sam Derby do Londynu powołał. Od narady Derbego z Midhatem zależeć będzie przyszłe zachowanie się Anglji. Ks. Audiffret-Pasquier ma być wysłany do Madrytu jako nadzwyczajny ambasador francuzki na ślub króla Alfonsa. W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, że rozejm przyjdzie do skutku.

Peszt 4-go. — Przyjęcie u Tiszy miało cechę wydatnie polityczną. Hr. Pechy położył nacisk na potrzebę utrzymania swobód konstytucyjnych, ale i porządku, zachęcając Tiszę, żeby się nie dał zastraszyć. Tisza zapewnił, że spełni swoją powinność i jeźli tylko większość ufa mu, nie da się zastraszyć niczem. Jeźli mu nie ufa, to niech innego swem zaufaniem obdarzy.

Peszt, 4 stycznia. Wczoraj przyjmował Tisza powinszowania noworoczne od liberalnej partji. Hr. Emanuel Pechy oświadczywszy w imieniu swej partji, że nie konwenans lecz szacunek dla osoby Tiszy—sprowadził ich do jego domu, ciągnął tak dalej: Partja moja nie może zataić poważnej sytuacji, w jakiej znajdują się nasze sprawy zagraniczne. Pomimo to jednak partja nie wątpi, że świetna, bez plamki przeszłość Tiszy jest dla niej gwarancją, że był on i będzie zawsze wiernym stróżem konstytucji i wolności. Partja jest również przekonaną o tem, że wszystkie trudności tylko wtedy mogą być pokonane, gdy wszyscy wiernie dochowają konstytucji, i obronę jej we wszelkich wypadkach uważać będą jako święte zadanie.

Na tę przemowę odpowiedział prezes ministrów: Jeżeli znakomitsi w Węgrzech zdecydują się z jednej strony w każdym czasie bronić konstytucyjnej wolności i przeciwko tym którzy źle pojmując wolność, widzą ją jako zagrożoną i jeżeli zdecydują się z drugiej strony w obec zawikłań zagranicznych bronić interesów monarchji i Węgier we wszystkich wypadkach i uczynić wszystko co będzie możliwem, aby nie wciągnąć monarchji w nowe jakie trudności, nowe komplikacje lub wojnę—powtarzam, jeżeli się na to zdecydujecie, w takim razie nie wątpię, że uda się nam przy Boskiej pomocy i w tym nowym roku ochronić monarchję i naszą drogą ojczyznę od wszelkiej większej krzywdy.

SZARADA.

(*A. T.*).

Trzecia druga u kupców zwykle się potrąca,
Druga pierwsza czasami i z rubli tysiąca,
Trzecie pierwsze naczynia—*pierwsze* w alfabecie.
Wszystka zawsze błyszcząca, w sklepach ją bierzecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Morele*).

Kurs giełdy warszawskiej.— dnia 5-go stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	147.60;-148.20-50	148.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10.04-05	10.07	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	120 60	120.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	—.	126.	—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.60	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.25	98 50	98.20
„ „ „ „ małe	98 25	98 50	98.20
Listy zast. m. War. serji I	—.	93.	92 70
„ „ „ „ II	92.20	92.35	92.05
„ „ „ „ III	91.40	91.50	91.20
Listy z. m. Łodz. serji I i II	—.	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	86 05	86 20	85 90
„ „ małe	—.	—	—.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96 50	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	230.	—
„ „ z r. 1866	—.	225.	223
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	113 50	113.
Pożyczka wschodnia	—	92.	91 50

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	219
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82 50	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	130	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	--	116	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	240	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	240	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	120
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	600	530
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	245	—
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	--		500
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—		—

Wartość kuponów od listów zastawnych $14\frac{4}{5}$ nowych $18\frac{1}{10}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $13\frac{3}{5}$ m. Łodzi $88\frac{9}{10}$ Listów likwidacyjnych $37\frac{4}{5}$ obligów skarbowych $104\frac{2}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $238\frac{9}{10}$ II-ej emisji $155\frac{3}{5}$.

Monety. Półimperjały rs. 8.30 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 12 marki niemieckie kop. $49\frac{3}{4}$ pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 3 w południe st. 0 Reomura. (763 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 1.

TEATR WIELI.
Jotro: **Kuglarka.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Cudzoziemka.**

DOLINA SZWAJCARSKA.
Jutro w Niedzielę

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją
Lewandowskiego i Kuhne,
Początek o godz. 4½.
Wejście kop. 25.
Wszystkie kompozycje Lewandowskiego w księgarni G. Sennewalda.
W każdą Niedzielę i Święto
KONCERT.
1—1 — 214 —

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 60—0 — 17270 —

BAL MASKOWY
Dnia 7-go w Poniedziałek i dnia 9-go w Środę dane będą
BALE MASKOWE
przy zbiegu ulicy Podwale i Placu Zamkowego pod Nr 2. Szczegóły w afiszu.
H. ZIEMIŃSKI,
2—3 — 120 —

Wieczory tańcujące
trzy razy w tydzień, wtorki, czwartki i soboty przez cały karnawał, orkiestra doborowa, bufet zaopatrzony obficie, wejście po kop. 40, damy bezpłatnie. Poleca się Szanownej Publiczności **M. Bocheńską**. Aleja Jerozolimska Nr 22. 1—1—194

Otwarcie Ślizgawki
Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu w ŁAZIENKACH.
Otrzymawszy zezwolenie władzy wyższej urządzenia powtórnie Ślizgawki na stawie przed pałacem Cesarskim w Łazienkach, Warszawski Yacht-Klub, podaje do wiadomości publicznej, iż w razie sprzyjającej pogody
w Niedzielę
dnia 6 Stycznia o godzinie 1-szej w południe nastąpi otwarcie tejże Ślizgawki.
W każdą Niedzielę i Swięto, grać będzie orkiestra wojskowa. Wieczory illuminacyjne będą osobno afiszem ogłaszane. Abonamenta udzielają się tylko w każdą niedzielę i święta przy kassie. Bliższe warunki ogłoszone są za pomocą przy kassie rozlepionych plakat. Wejście na ślizgawkę oznaczone wielką banderą klubu (krzyż koloru niebieskiego na białym polu i syrena). 1—1 — 287 —

Potrzebna jest natychmiast
BONA
Polka lub Francuzka, w średnim wieku. Zgłosić się mogą osoby z dobremi świadectwami od godziny 12 do 2 pod adresem: Ulica Mazowiecka Nr 10, na parterze. —254—1—3

Potrzeba jest do **Drukarni**
UCZNIA,
posiadającego świadectwa z 3 ch klas. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41, w Redakcji Przyjaciela Dzieci. —253—1—3

Pożądanym jest
NIEMIEC,
znający gruntownie swój język, do udzielania lekcji takuwego, Nowy.Swiat Nr 24, mieszkania 19, od 6-tej do 3-ciej godziny wieczorem. 1—1 — 279 —

Najem Ekwipaży
W. Geyer
Leszno Numer 26 nowy.
gdzie Eabryka powozów. Cany przystępne.— Powozy eleganckie.
1—12 — 275 —

Instytut gimnastyczno-leczniczy St. Majewskiego,
na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, dotkniętych różnemi nieforemnościami, a mianowicie: ze skrzywieniami kręgosłupa (scoliosis i cyphosis), porażeniami (pharalisis) i t. p. chorobami chronicznemi i ułomnościami organizmu ludzkiego, przy których nowoczesna sztuka medycyny i chirurgji używa gimnastyki racjonalnej jako jednego z dzielniejszych środków pomocniczo-leczniczych. 5—6 — 21110 —

Henryk Ejbel
artysta muzyczny, przeniósł swe mieszkanie na ulicę róg Senatorskiej i Bielańskiej Numer 16. Przyjmuje wszelkie zamówienia na Wieczory Tańcujące w Warszawie i na prowincji. 2—6 — 43 —



OSTRYGI OSTENDZKIE
i Holsztyńskie,
codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 39—0 — 18777 —



OSTRYGI OSTENDZKIE
(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 34-0-19103-

Apteka S. Wróblewskiego
Krakowskie-Przedmieście Nr 22,
obok Szpitala Ś-go Rocha.
Poleca znany **PŁYN** do odświeżania w pokoju powietrza, **Maść** przeciw odzięblenju, **Pastylki** od kaszlu, **Tran** świeży i wszelkie lekarstwa sperjalne, tak krajowe jak zagraniczne. 1—3 — 234 —

Jak zwykle najtaniej !!!
w Magazynie DZIECHCIŃSKIEGO, Miodowa 14.
DOMINA zupełnie nowe, do wynajęcia, już od rs. 2 kop 95.
Na tanie domina, uprasza się o wczesne zamówienia. 1—10 — 241 —

Niedźwiadki,
mało używane i z Angorskiej Kozy **Futro** na nogi, nowe, do sprzedania, Nr 9, Chmielna, mieszkania 1-szy, na prawo odpodwórka.
1—6 — 233 —1

PIERZE I PUCH.
Do Składu mego za Żelazną bramą, w domu W-go P. Fenigsteina vis à vis wodociągu.
Nadszedł świeży transport **Pierza i Puchu**, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach, pódług następującego cennika:
Pierze darte nowe siwe od kop. 30.
„ „ „ białe od kop. 50.
Such siwy nowy od kop. 75.
„ biały od kop. 100.
Puch Erdredonowy, rs. 11.
1—8 — 144 —

Uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na osóbę sprzedającą po Świętach
Dwa Pierścionki złote,
z których jeden był szeroki, gładki, z dużym z zieleniatym turkusem i brylantami naokoło, drugi zaś mały, w połowie pęknięty, z datą wewnątrz, z małym turkusem i dwoma brylancikami. Gdyby pierścionki były sprzedane, zastrzega się PP. Jubilerom zwrot ceny, za jaką nabyte zostały. Wiadomość uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera.
1—2 — 222 —

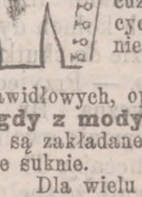
Zegarek męzki
do sprzedania
złoty, kryty, ankier, cienki, w kopertach grubych z fabryki **Patek Philippe**, w całem znaczeniu gustowny; ręczę za rzetelność w biegu. Tamże **Obrączka dukatowa, Pierścionek złoty i Futro** bardzo szerokie Elki. Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19 w oficynie. 1—1 — 282 —

Z powodu zmiany okoliczności jest do odstąpienia
BUFET,
przy kąpielach Rzymskich. Wiadomość w kasie kąpielowej, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.
—228—1—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „	osobowy, 4 klasy......	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy......	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy......	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy......	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór	....	„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy..	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy..	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobewy..................	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy...............	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy..........	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy.......	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy.........	„ 4 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy..	„ 3 8 rano.

W Zakładach moich Nauki Kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka niema podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru,** podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki, najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaję świadectwa drukowane.
1 6 — 261 —

Wyroby Koszykowe,
znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,
jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski** etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

APTEKA
K. NOWODWORSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Śwtat i róg Smolnej Nr 18.
Zawiadamia WW. Panów Doktorów i Szanowną Publiczność, że w dniu dzisiejszym otrzymała dawno żądane **Kapsułki Guyota** z podpisem w trzech kolorach.
1—1 — 250 —

MECHANIK
dobrze umiejący reperować maszyny do szycia, potrzebny jest zaraz, Krakowskie-Przedmieście Nr 61. —21529—2—3

Do sprzedania
Futro Elki
okład z Elek amerykańskich, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, w Zakładzie Fryzjerskim Teofila Szulca. —248—1—3

Do sprzedania
Garnitur mebli mahoniowych, rypsem zielonym krytych, **Fortepian** mahoniowy, Lustra, Tualeta orzechowa, Łóżka dwa medaljonewe, orzechowe. Szafa do sukien, Salopa elkowa, Kołnierz i Mufka tumakowe, Kołnierz i Mufka skunksowe. Powozik na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie. Tamże **SALON** z przedpokojem do wynajęcia. Wiadomość: Rymarska Nr 6, mieszkania Nr 13.
—88—2—3

Kto ma do sprzedania
Mały Powozik
(lub Perelotkę), niech da znać pod Nr 20 na ulicę Twardą, do mieszkania Nr 10.
1—1 — 280 —

EKWIPAŻE
eleganckie,
do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra — **Ceny najniższe.**
—21256—4—6

TRZY SKLEPY
w targu **Rybińskiego** plac 3-ch Krzyży, zaraz są do wynajęcia i tamże przyjmują się zamówienia, na wywózkę **Śniegu** i t. p.— Stróż wskaże. 2—3 — 184 —

Ktoby miał do sprzedania
Maszynę używaną
do rżnięcia cukru, raczy nadesłać adres do Redakcji pod lit. **S. S. Nr 38.** —102—2—2

DWA LOKALE
do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 10 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów dostarczających świeżego i zdrowego powietrza. Na 2-m piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, passaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie i 2 pokoje dla kawalerów na 1-m piętrze. —134—1—6

POKÓJ
do odnajęcia, suchy i ciepły, wraz z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, w bramie na schody, drugie piętro.
—252—1—2

Do wynajęcia zaraz lub od 8 Stycznia r. b.
Dwa pokoje,
z przedpokojem i kuchnią, na dole, może być z meblami lub bez, stróż wskaże. Aleja Jerozolimska Nr 15 domu, blizko kolei.
—231—1—1

Sklep
z mieszkaniem na **Handel Wiktuałów** do najęcia od Nowego Roku 1878, ulica Śliska Nr 28. 1—1 — 278 —

Do odstąpienia
SKLEP
w każdej chwili, na przystępnych warunkach, z towarem lub bez, przy rogu Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 61.—Zdatny dla Zegarmistrza. —244—1—1

SKLEP
z całem urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1878. Ulica Chłodna Nr 4[illegible] nowy. —247—1—3

Rs. 1 nagrody!
W dniu 4 b. m. w przejeździe Krakowskiem-Przedmieściem, zgubioną została
Książka Obrachunkowa
Nowej Piekarni, z filji przy ulicy Królewskiej znalazca zechce oddać do Kantoru pomienionej Piekarni, Nr 74, Nowy-Świat, za powyższą nagrodą. 1—3 — 268 —

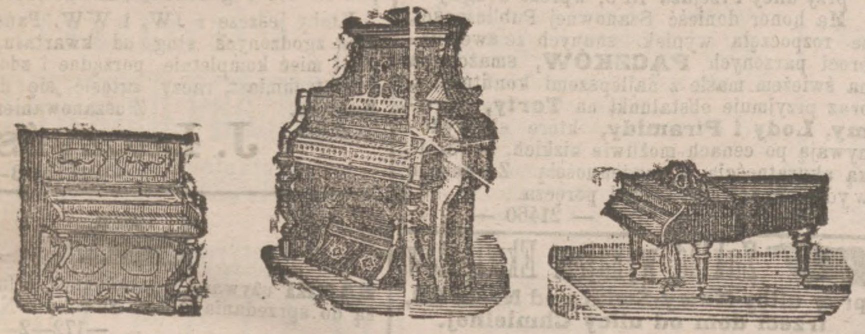
W dniu 30 Grudnia 1877 r. zginął pomiędzy godziną 10 a 11 wieczorem w gmachu Teatralnym **PINCZER biały** z długiemi uszami, ogon kiściasty. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Królewską Numer 17, stróż mieszkanie wskaże, a w razie wykrycia nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.
3—3 — 16 —

MAGAZYN
STROJÓW, SUKIEŃ DAMSKICH I OKRYĆ
A. RANDEAU,
ulica Niecała Nr 8

Zawiadamiam Szanowne Damy, iż od Nowego Roku w Magazynie moim powiększam znacznie pracownię Sukień i Okryć i na ten cel zaangażowałam **wszystkie zdolniejsze pracownice,** wraz z **panną** od kroju z magazynu Władysława Lewity. Wytrwałą pracą i wytwornym gustem liczę, że zjednam sobie liczniejszą jeszcze klijentelę.

A. RANDEAU.

3—3 — 21380 —



HERMAN & GROSSMANN
WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I ORGANÓW
w Warszawie Miodowa 10 w St. Petersburgu, Plac Michała 13

Wyłączna sprzedaż słynnych Fortepianów **Bechsteina** w Berlinie. **Blüthnera** w Lipsku i Organów amerykańskich **Esteya** w Brattleboro w rozmaitych modelach.

Przeszło 200 sztuk już nadeszłych wyborowych Fortepianów i Pianin, osobiście przez Pana **Ludwika Grossmana** na miejscu wybranych.

Wynajęcie iustrumentów na dogodnych amortyzacyjnych warunkach. *15—0* — 15820 —

Z powodu ogłoszeń zamieszczonych w pismach publicznych przez pana F. Łapińskiego, z których wnosić można, iż tenże posiada wyłączną sprzedaż węgla kewalskiego, uważamy za właściwe donieść, iż węgle kowalskie w znanym wyborowym gatunku, jak poprzednio, tak i obecnie, bez przerwy sprowadzamy i sprzedajemy po cenie:

17 kop. za pud lub wagonami.

po 95 kop. za korzec miary wagonowej na stacji **Warszawa.**

O dobroci węgla tego przekonać się można między inaemi, w warsztatach dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskich, dla których rzeczone węgle, w miejsce angielskich, od lat wielu dostarczamy, i które na cały rok przyszły tenże gatunek węgla kowalskiego na pokrycie całej potrzeby swej u nas zakontraktowały.

Warszawa, dnia 27 Grudnia 1877 roku.

2—3 — 21560 — **Samnel Bergson i Spółka.**

Podwal Nr 14. Podwal Nr 14.

Podwal Nr 14.
Magazyn Czapek i Kapeluszy
ANTONIEGO TUCZYN.

Poleca na obecną porę wielki wybór **Czapek** barankowych tak Krymskich jak i Korakułowych. Posiada również znaczny zapas Czapek zimowych w najrozmaitszych fasonach i gatunkach. 2—6 — 39 —

Ceny stałe możliwie najniższe.

Fabryka Kwiatów
Walentyny Dzięciołowskiej
BRACKA Numer 7.

Nader chlubnie ocenione przez Publiczność i wszystkie pisma perjodyczne, Kwiaty moje doniczkowe na Wystawę Pracy Kobiet przedstawione, skłania mnie do przypomnienia się Szanownym Paniom i polecenia nie tylko **kwiatów doniczkowych, które na obstalunek uskutecznia się,** ale nadto **girlandy, bukiety balowe** i **ślubne w wielkim doborze.** Ceny możliwie umiarkowane.—Tamże potrzebne są **Uczennice** na miejscowe. 2—3 — 54 —

WIELKI WYBÓR
Kapeluszy składanych atłasowych i tybetowych
(CHAPEAUX CLAQUES)

nadszedł z Paryża

DO MAGAZYNU

J. & S. Gorczyckiego,
Wierzbowa, 2, wprost Teatru.

8—10 — 19202 —

MAGAZYN MEBLI
MAŁO UŻYWANYCH.



Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitem kryte, sprzedaje bardzo tanio po **cenach** dotąd niepraktykowanych, **MAGAZYN** przy ulicy **Miodowej** i **Kapitulnej**, na 1-szem piętrze.

2—6 — 21430

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW
PRZEOBROŻEŃSKICH ZWIJANYCH,
po **Rs. 1 za 100 sztuk,**

poleca względom Szanownej Publiczności Skład pod firmą **Al. Esperance.** Senatorska, Nr 20, wprost kościoła Ś go Antoniego. 3 6 — 21370 —

Do pralni na prowincją
potrzebne są kilka panien-służących, umiejących dobrze prasować. Wiadomość w domu przy ulicy Żórawiej pod Nrem 19, w mieszkaniu pana Szklankiewicza. Stróż wskaże. — 21072—8—12

2,000 sztuk
Posadzki suchej,
jest do sprzedania za umiarkowaną cenę pod Nrem 35, róg Siennej i Targu Witkowskiego, stróż wskaże. —21393—3—3

SANKI
są do sprzedania, fasonu Petersburskiego i Wiedeńskiego, za umiarkowaną cenę. Ulica Złota Nr 20, stelmacha A. Schultz. —21474—3—3

Dom Zteceń i Handel Nasion
W KRAKOWIE,

w najlepszych warunkach zostający, jest z powodu śmierci właściciela zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Jan Grabowski, ulica Miodowa dom Grabowskiego Nr 3. —21383—3—3

Wykwalifikowany Rządca,
opatrzony chlubnemi świadectwami, bezżenny, poszukuje odpowiedniego miejsca, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. — Wiadomość w kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70, codziennie, od 9-tej rano do 5-tej wieczorem. — 84- 2—3

Poszukiwaną jest
dzierżawa Domu,
tu w Warszawie, któryby przynosił dochodu rocznie rs. 5,000. Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania Nr 6. —95—2—3

Do sprzedania
Drzewa opałowego
w różnych gatunkach, przeważnie olszowego przeszło 1000 sążni kubicznych. Drzewo to znajduje się ustawione na stacji kolei żelaznej, odległej około 50 wiorst od stacji Praga. Mający chęć kupna zechcą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami P. P. —124—3—3



SANKI
mało używane, familijne, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Szpitalna Nr 10, stróż wskaże. —61—2—2

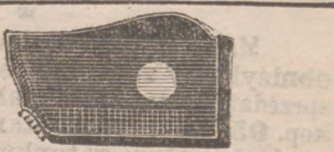
Zakład Naukowy Żeński.
Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję do nauki uczennice przychodnie, pół pensjonarki i pensjonarki, zapewniając troskliwą opiekę i konwersacją w językach, na żądanie i lekcję fortepianu. Liczba uczennic ograniczona.—Opłata wedle możności rodziców.—Lekcje rozpoczną się 2 Stycznia 1878 r.—Tamże **Pokój** widny i suchy, wraz z opałem za rs. 8 miesięcznie. Ulica Chmielna Nr 46.

B. Uczennica Instytutu Aleks.-Maryjskiego.

T. Borkowska.

—21097—3—3

Żądaną jest
OSOBA
dobrze wychowana, do wspólnego mieszkania, z pojedynczą osobą.—Tamże jest Sklep z Dystrybucją i Norymberszczyzną, do sprzedania, Chłodna Nr 52, tamże również są do sprzedania Materace włosianne, Koszule nocne i Suknie jedwabne. —21473—2—3



Lekcji muzyki na Cytrze,
udziela się tak w domu, jako też i po za domem, w językach: niemieckim lub polskim. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14. —21311—3—6

Dla Panien
jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, przy b. obywatelce. Ciepła Nr 4, mieszkania 9, w oficynie na dole. —21467—3—3

FORTEPIANISTKA,
znana z gry dobrej. przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej Prochowni, w dziedzińcu na dole, po sahodkach, drzwi po lewej ręce. —21544 - 2—2

Młody Człowiek,
poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 10 w maglach, dom Doktora Laskowskiego. —21478—3—3

Futro skunksy
suknem blenuar kryte, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 70, u Felczera. - -21404—3

Kalendarz ścienny

do zdzierania kartek na każdy dzień

na rok 1878

w ruskim i polskim języku, z oznaczeniem czerwonym drukiem wszystkich świąt, *do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w drukarni* ***ALEKSANDRA GINSA,*** Nowo Zielna, Nr 37.

CENA EGZEMPLARZA Kop. 30.

3—3 — 21508 —

KANTOR

WEKSLU, INTERESÓW BANKIERSKICH I LOTERJI

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża, wprost statuy Kopernika

Udziela zaliczenia na wszystkie papiery publiczne, z możnością częściowej spłaty wziętej zaliczki;

Sprzedaje rossyjskie pożyczki premjowe obu emissji na rozpłaty miesięczne, z zapewnieniem, że bilety złożone będą do depozytu Banku.—Ciągnienie I-szej emissji odbędzie się w dnin 2 (14) Stycznia 1878 r.

Assekuruje takowe pożyczki premjowe od amortyzacji po **kop. 25** od sztuki.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.

Zamienia kupony tak płatne jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.

Tamże nabyć można losy do 1-szej klassy 130 Loterji.

Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają.

2—8 — 83 —

Znaczne obniżenie cen!

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU



WINA WĘGIERSKIE

czyste niefałszowane



JANA STIFFTA I SYNÓW

Dostawcy Ces. Król. Austrjackiego i Królewsko-Pruskiego Dworu

w Warszawie, Długa, Nr 45.

Mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym, **obniżyliśmy znacznie ceny wszystkich naszych win butelkowych i sprzedajemy czyste niefałszowane** Wina Węgierskie stołowe od kop **55**, do **kop. 95**; zaś bardzo stare wytrawne wina **Węgierskie** (Hegyaly'aer) **w doskonałym gatunku** po rs. **1**.—rs. **1** kop. **50** i rs. **2** za butelkę.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, na nasze.

Vin de Santé (Wino Zdrowia)

które jedynie i wyłącznie u nas tylko dostać można, a które Professor Sigmund w Wiedniu, i inne znakomitości lekarskie zalecają, jako środek w wysokim stopniu wzmacniający dla ciarpiących na nerwy, żołądek, a także bezkrwistość.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się sumiennie za zaliczką (Nachnahme).

9—12 — 19917 — **B. Neumann, Generalny Reprezentant.**

Łaźnia Parowa (zwana pod Blachą)

J. M. NAIMSKIEGO,

na Nowym Zjeździe pod Nr 2623 egzystująca, otwartą jest codziennie od godziny 8-mej rano do 10-tej wieczorem.

Od 1-go Stycznia n. s. 1878, ceny są następujące:

Oddział I osobowa, na dwie osoby rubel jeden, nadto każda osoba więcej nad dwie dopłaca kopiejek dwadzieścia.

Oddział II, tak zwany obywatelski, od osoby po kopiejek dwadzieścia.

Oddział III, ogólnej od osoby kop 6 (sześć).

Dzieci do lat 8-miu płacą w oddziale II-gim, po kop. 10, w oddziale III, po kop. 3.

W oddziale 1-szym i II-gim urządzone są prysznice ciepłe i zimne.

2—3 1—3 — 20 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—21461

W szkole 3 klassowej Realnej, przy ulicy Orlej Nr 4, na drugie półrocze przyjmują się i nowo wstępujący kandydaci do wszystkich klass tak przychodni jakoteż i pensjonarze. Łekcje zaczynają się 8 Stycznia.

Ludwik Wyrożembski.

2—3 — 140 —

Poszukuje się

Bony Szwajcarki,

z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, mieszkania Nr 1.

2—3 — 202 —

CUKIERNIA

Ignacego Górskiego,

przy ulicy Przejazd Nr 9, wprost Długiej.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że rozpoczęła wypiek, znanych ze swej dobroci parzonych **PĄCZKÓW**, smażonych na świeżem maśle z najlepszemi konfiturami, oraz przyjmuje obstalunki na **Torty, Kremy, Lody i Piramidy,** które się wykonywają po cenach możliwie nizkich, z wszelką akuratnością i sumiennością. Za dobroć wydanego towaru Zakład poręcza.

4—6— — 21460 —

Zakład wynajmu Ekwipażów

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23, trzeci dom od ulicy Chmielnej.

Ekwipaże eleganckie, Konie wyborowe,

a ceny nader umiarkowane, śmiało więc poleca się uwadze publiczności.

—20962—7—10

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienie na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20283—3—3

ROBOTNICY

w wieku 15—18 lat, wyznania chrześcijańskiego, moralnego prowadzenia się, potrzebne są do fabryki pod firmą: E. et J. Bekker, przy ulicy Leszno pod Nrem 62. Wiadomość w kantorze tamże. Zarobek stały z dniem przyjęcia. 3—3 — 21454 —

Do sprzedania:

Różne Meble i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie, pierwsze piętro, od frontu. 4—6 — 21439 —

Potrzebny zaraz

KOŃ KARY,

prawdziwy r y s a k. Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Bielańskiej.

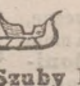
3—3 — 21493 —

FABRYKA KWIATÓW

E. ŁAPIŃSKIEJ,

przysposobiła na obecny karnawał duży wybór garniturów Girland i Bukietów. Z czem poleca się Szanownej Publiczności. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.

—21400—4—6



SANKI,

Szuby Petersburskie futrzane dla kuczerów, **Chomonta** russkie i Angielskie, **Peselotka** i **Powozy** używane, są do sprzedania w Fabryce Powozów **Karola Sommer,** Erywańska Nr 1066B. 6—6 — 21161 —

W każdym domu potrzebna od Nowego Roku:

Książka do Rachunków dla Kobiet w gospodarstwie domowem,

w której dosyć jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć zawsze obraz wydatków na każdy przedmiot i tym sposobem zastosować wydatki do przychodów. — **Cena kop. 60.** — **Wydanie Księgarni J. Błaszkowskiego.**

—21299—4—6

Potrzebna

PANNA

do maszyny, do fabryki gorsetów. Nowy-Świat Nr 46. —21415—3—3

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem, jakoteż prywatnie. Rynek Staro-Miejski Nr 26 nowy.

Art. Baletu **K. Minakowski.**

20704— —4—6

Kantor Stręczeń Służących,

pod Nr 109 róg Piwnej i Krak.-Przedmieścia.

Ktoby jeszcze z JW. i WW. Państwa nie miał zgodzonych sług od kwartału, a pragnął mieć kompletnie porządne i zdolne sługi natychmiast, raczy zgłosić się do mego Kantoru.

Z uszanowaniem.

J. Łuczyński.

—21423—3—3



SANKI używane, parokonne, z fartuchem, są do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 70.

—172—2—3

Ważna wiadomość.

Jest do wydzierżawia **zaraz KARCZMA** na trakcie głównym położona 4 mil od Warszawy, w miejscowości tej znajdują się młyny. O warunkach dowiedzieć się można w sklepie Zegarmistrzowskim M. Pozzi, ulica Nowy-Swiat Nr 29. —8—2—3



Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Szeslong,

kozeta i sofka, za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12.—56—2—3

JARZĄBKI,

Sterledzie i Jesiotr

świeży, również **Ryby** solone i wędzone w różnych gatunkach, oraz **Kawior** ziarnisty i prasowany, otrzymał Handel

W. J. Kriukowa,

w Gościnnym Dworze Nr 1, 2, 167/8 za Żelazną bramą. 2—2 — 91 —

ZARAZ

Ktoby miał do sprzedauia w dobrym stanie

utensylja po Składzie wódek

jak beczki różnej wielkości, miary, tace, napisy i t. d., zechce niezwłocznie pozostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. **Z. A. R.** 2—3 — 100 —

Kawioru



świeżego Astrachańskiego,

zupełnie mało solonego w najlepszym gatunku, nadszedł transport do Handlu Towarów Rossyjskich za Żelazną-Bramą wewnątrz Gościnnego Dworu pod Nrem 150/151. Tenże Handel otrzymał Groszek zielony w różnych gatunkach, Ser zielony, Kilki czyli Serdele marynowane, Buljon wołyński i wiele innych towarów.— **BRACIA KARASIEW.**

3—3 — 21073 —

TABELE WSZELKICH PAPIERÓW wylosowanych, tak krajowych, jako też i zagranicznych, na każde żądanie bezpłatnie przejrzeć można w kantorze wekslu **Hermana Geld,** w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie numera, oraz dołączając markę pocztową na odpowiedź. 5—0—18193

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Декабря (5 Января) 1877/8 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 4.

Dnia 5 stycznia 1878 roku. *Sobota.* *Dnia 24 grudnia (5 stycznia) 1877/8 roku.*

NAKŁADEM

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we LWOWIE,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkic księgarniach następujące powieści:

J. I. Kraszewskiego

ŻELIGA,

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 2.

Michała Bałuckiego

BYLE WYŻEJ!

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 1 kop. 65.

Thackeray'a

TARGOWISKO PRÓŻNOŚCI,

przekład **Dobrowolskiego,** powieść w 2-ch tomach.—Cena rs. 3 kop. 30.

Karola Brzozowskiego

DELI PETKO,

powieść osnuta na tle legendy bulgarskiej. Cena kop. 80.

Pauliny Wilkońskiej

TRUCIZNA,

powieść w 1-m tomie.—Cena kop. 35.

Taż księgarnia wydała swoim nakładem: Dra Reveillé-Paris

STAROŚĆ,

w przekładzie polskim **Dra F. Olszewskego.**

Przewodnik lekarski dla ludzi zbliżających się do wieku dojrzałego. Jest to książka praktyczna i zasługująca na najszersze rozpowszechnienie, mogąca nie mało przyczynić się do przedłużenia wieku i zachowania zdrowia. Dzieło uwieńczone przez akademję nauk w Paryżu.—Cena rs. 2 kop. 50.

Dra St. Bergera

DIPHTHERITIS-ANGINA,

książka zawierająca poradę jak sobie rodzice mają postępować na razie, skoro ta niebezpieczna choroba nawiedzi. Cena kop. 40, — opr. 55 kop.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

we LWOWIE,

Czasopismo illustrowane, które wychodziło codziennie jako urzędowy organ komitetu wystawy, pod redakcją profesorów lwowskiego uniwersytetu, akademji politechnicznej, szkoły rolniczej i szkoły lasowej.

Cena kompletów zbroszurowanych rs. 2 k. 25. —20973—3—6

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma perjodyczne **krajowe i zagraniczne** przyjmuje KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą.

6—6—19607

W księgarni Pana Hösicka przy ulicy Senatorskiej, jest do nabycia dziełko p. n.

Ojcowie i dzieci.

Cena tej książeczki 20 kop. — Z dochodu korzystać będzie osoba podupadła na siłach. 1—3—132

KALENDARZ LEKARSKI na r. 1878,

wydany staraniem Redakcji **Gazety Lekarskiej,** wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarniach i w Drukarni przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 9.

TREŚĆ.

1—1—21574

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieło p. t.

DZIENNIK MAŁGORZATKI

przez Pannę V. MONNIOT.

Przekład z francuzkiego F. B. 2 tomy, w oprawie kartonowanej. — Cena rs. 2 kop. 40. Skład główny u **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. 3—3—20879

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.

3—3—20474

Tajemnice Dworu Stambulskiego,

romans współczesny **G. F. Borna,** w tłómaczeniu na język polski, wychodzi zeszytami po 3 arkusze druku obejmującemi, w przerwach dziesięciodniowych, po cenie 12½ kop. za jeden zeszyt, przy ostatnim zeszycie, każdy prenumerator otrzymuje obraz (oleodruk) 16 do 20 cali, jako **Premium gratis.**

Osoby z prowincji po nadesłaniu rs. 2, do wydawcy **Aleksandra Schleifstejna** Leszno 17, otrzymają 16 zeszytów, zaraz po wyjściu każdego **franco.**

Prenumeratorowie uiszczający opłatę za całe dzieło z góry, dla których opłata ta oznacza się jedynie za rs. 4, otrzymają premium zaraz po wniesieniu opłaty. Prenumerować można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 127 —

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY

„MUCHY"

DLA PORZĄDNYCH LUDZI

na rok 1878

OZDOBIONY 75-ma RYSUNKAMI,

Opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Kioskach po **kop. 50.** Za przesyłkę na prowincję dopłaca się kop. 10.

SKŁAD GŁÓWNY W DRUKARNI J. UNGRA

Nowolipki Nr 3. 3—3 — 21261—

DZIEJÓW POWSZECHNYCH SZLOSSERA

w polskim przekładzie dokonanym pod redakcją Wł. Górskiego, Br. Komorowskiego i Józefa Tretiaka.

Druk został ukończonym, a całe dzieło postąpiło do handlu księgarskiego i znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena za 19 tomów w Warszawie rs. 28 kop. 50. — Cena pojedyńczych tomów po 3 rs.

Życzący nabyć to cenne dzieło, zechcą pospieszyć z zamówieniami, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. 3—12—20974

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 81—0—8651

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego

udziela lekcji w konwersacji z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za postępy w nauce po 90 lekcjach. Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania Nr 7. —20304—5—6

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, w pracowni Marji Marczewskiej. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2-m piętrze. —21440—2—6

Młody Człowiek,

biegły w interesach handlowych, mogący dać rękojmię co do uczciwości, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. E. P. P. Ż. —21406—2—3

OSOBA

w średnim wieku, dobrego wychowania, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do osoby słabowitej, lub do dziecka albo do sprzedaży. Wiadomość: Nowe Miasto Nr 345 (nowy 15), w oficynie, mieszkania Nr 14. —21378—3—3

Pomocnik

gorzolniczy, pilny, trzeźwy i sumienny, poszukuje się na dobrą pensję. Bliższą wiadomość udzieli p. Wadzyński w Warszawie, ulica Ś-to-Jerska Nr 4. —21535—2—3

OSOBA

w poważnym wieku, mogąca wykazać się najkorzystniejszemi świadectwami, pragnie w domu wiejskim obywatelskim przyjąć, pod przystępnemi warunkami miejsce gospodyni. — Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. —96—2—3

Potrzebna jest zaraz

OSOBA

do kilkogodzinnej gry tygodniowo na fortepianie. Nalewki Nr 33 (gdzie Cyrkuł), w bramie, 1-sze piętro Nr 3. —74—2—2

OSOBA

znająca się na krawieczczyznie i bieliznie, mająca swoją maszynę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ulica Nowomiejska Nr 18 domu, pierwsze piętro, mieszkania Nr 18. —81—2—3

OSOBA

młoda, przyzwoita, obeznana z handlem, poszukuje miejsca **bufetowej** lub **sklepowej.** Uprasza o złożenie adresu pod lit. M. S. w Kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego. —21504—3—3

Potrzebna jest zaraz na wyjazd

Nauczycielka

Polka z patentem, posiadająca dobrze język ruski, francuzki, niemiecki i muzykę. Rekomendacja Nauczycielska, Podwale Nr 26.—**Stopczyk.**—Tamże są miejsca dla Bon Niemek. —89—2—2

Nauczyciel

języka francuzkiego, jednego z gimnazjów warszawskich, przyjmuje od Nowego Roku 1878, pensjonarzy, zapewniając im wygodę, opiekę i pomoc w naukach. W domu mówi się tylko po francuzku. Ulica Zielna Nr 7 A, 2-e piętro. Przyjmuje codziennie od 2 do 4. —21359—6—6

Pomocnik Jeometry

żądany w okolice Kutna, z dokładnem obznajmieniem w czynnościach, w średnim wieku, kawaler, łagodnego charakteru, zastrzega się piękne pismo i rysunek, wynagrodzenie pensja stała lub tantiema od czynności w ⅓ części zysków. Wiadomość u Wojciedzkiego ulica Sto-Jerska Nr domu 1790/11, mieszkania Nr 7. —21571—3—3

U Akuszerki **J. K.** jest

Mamka

ze zdrowem pokarmem, bez długu. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —67—2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki przy ulicy Mokotowskiej Nr 21, obok Cyrkułu. —92—2—2

NAUCZYCIELKA

m... ...oda, z patentem, posiadająca język francuzki i niemiecki, oraz nauki klasyczne, życzy sobie udzielać lekcji na godziny. Bliższa wiadomość ulica Królewska domu Nr 6, mieszkania 8. —21542—2—3

Nauczyciel języka niemieckiego

udziela lekcji w konwersacji, za przystępną cenę, tak za domem, jak i u siebie, w lekcjach pojedynczych jak i zbiorowych. Wiadomość, ulica Długa Nr 22, mieszkania Nr 8, w poprzecznej oficynie 1 piętro, od 3 do 5. —221—1—6

Nauczyciel Niemiec,

znany tu z praktyki, udziela specjalne lekcje języka niemieckiego tak u siebie jak i po domach, płci obojga, a nawet tym, którzy języka niemieckiego zupełnie nie znają. Aleje Jerozolimskie Nr 11, w 2-giej oficynie na 2-m piętrze. —239—1—3

Potrzebna

Młoda Niemka,

z początkami, do Rossji,—u Pr. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado). Także są **młode Bony** francuzkie do umieszczenia w Warszawie. —269—1—3

BONA

Niemka, znająca język ruski i polski, poszukuje miejsca do dzieci. Interesanci zechcą zostawić adresa w Redakcji pod lit. A. O. —224—1—2

Potrzebna Polka

bardzo dobrze mówiąca po francuzku, do dawania początków, parę godzin dziennie, za to może mieć pokój z opałem i meblami. Nowogrodzka Nr 19, mieszkania Nr 5. —21539—2—3

Student Uniwersytetu

Rossyjanin, życzy dawać lekcyje wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. — Ulica Królewska Nr 27 w sklepie Gostkiewicza. 1—5—173

OSOBA

uzdatniona w krawieczczyznie i bieliznie, szyjąca na maszynie, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresy w Redakcji Kurjera pod lit. L. W. —263—1—1

OSOBA

w średnim wieku, znająca język francuzki konwersację i krawieczyznę, poszukuje zarazem miejsca do towarzystwa lub do matkowania i nauki małych dzieci w mieście lub na wsi. Wiadomość Nowy Świat Nr. 29, w sklepie rękawiczek róg Chmielnej. 1—3—105

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny. **F. Bobrowski.**—Ulica Wierzbowa Nr 2. —203—1—1

Do pracowni Pauliny Landau, potrzebna jest zaraz

PANNA,

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i wykończenia takowych. Nalewki Nr 33, gdzie Cyrkuł, w bramie, pierwsze piętro, na prawo. —73—2—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia słomy uzdolnione i do nauki. Ulica Leszno Nr 61, w oficynie Nr 11. —63—2—3

PANNA

potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 12. —243—1—1

Francuzka młoda Bona.

potrzebna jest do konwersacji na godziny wieczorne albo na demi place do panienki czternastoletniej. Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 5. 1—3—141

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

posiadający wykład Instytutu, do dawania lekcji muzyki. Mazowiecka Nr 16 nowy, na dole. —227—1—3

Żądaną jest

NIEMKA

na demi-place. Wiadomość, Wspólna Nr 32 domu, mieszkania 33. —235—1—1

Młoda Niemka,

posiadająca język niemiecki i francuzki, opatrzona chlubnemi rekomendacjami, poszukuje miejsca Damy do towarzystwa, do pomocy pani domu, lub jako bona. Łaskawe oferty przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. Ch. —271—1—1

Niemki, Francuzki i Szwajcarki,

są do umieszczenia zaraz. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Guwernantek, Metrów i Bon **Marji Dąbrowskiej**. —286—1—3

U familji niemieckiej (nauczyciel muzyki) mogą

PENSJONARZE

znaleźć pomieszczenie. Także jest każdego czasu lub od Nowego Roku do wynajęcia **Pokój umeblowany**. Może być także usługa i stół wraz z fortepianem. Wiadomość, przy ulicy Hożej Nr 17, mieszkania Nr 1. —220—1—1

Uczniowie Szkół,

dwaj lub trzej, znajdą wygodne pomieszczenie wraz ze stołem i opieką od Nowego Roku. Wiadomość, ulica Długa Nr 17, mieszkania 9, w oficynie. —117—2—3

Młody Człowiek

znający dokładnie język polski i niemiecki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w handlu. Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. Z. —264—1—1

Do Giserni potrzebni są

CHŁOPCY,

w wieku od lat 16 do 18 lat; o warunkach dowiedzieć się można w fabryce dzwonów A. Zwolińskiego. Gęsia Nr 55, od 4 do 6 wieczorem. —257—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Solec Nr 40. —199—1—1

Młody Człowiek,

(lat 21), mający wykształcenie z czterech gimnazjalnych klas i posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca w sklepie bławatnym lub galanteryjnym, lub też w jakim kantorze. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. —103—2—3

MŁODA NIEMKA

z dobrej familji, posiadająca muzykę i język francuzki, przytem zupełnie obeznana z prowadzeniem gospodarstwa i haftowaniem, pragnie przyjąć obowiązki prowadzenia gospodarstwa, lub też dla towarzystwa starej damy, w domu ruskim. Wiadomość bliższa w domu Telegrafu. Królewska Nr 31, na 2-em piętrze. —72—2—2

SUBIEKT

obeznany z handlowością, znający język polski i niemiecki, życzy sobie zastąpić jakie firmy hurtowne lub fabryki w sprzedaży u mniejszych kupców (Stadtreisende) za pensją stałą lub prowizją. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. O. 16. —12—2—3

SUBIEKT

obeznany z handlem bławatnym, galanteryjnym, płócien i towarów drobnych (norymberskich), mający dobre świadectwa, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę nadsełać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 26. —11—2—3

Do jednego z pierwszorzędnych Składów Węgla poszukuje się

PISARZA

z kaucją rs. 300 (trzysta). Wiadomość, ulica Leszno Nr 21, mieszkania Nr 4, do 12 z rana i od 5 do 8 po południu. —64—2—2

Dla Panów Mydlarzy.

Sklep z mieszkaniem, pożądany w tym punkcie, do najęcia od Nowego Roku, oraz inne sklepy, na szynk, dystrybucję lub inny proceder. Aleja Jerozolimska Nr 17. —68—2—3

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka do trojga dzieci. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 47, drugie piętro. —70—2—3

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie**, Palta z **pasami**, Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniecenkoi Kriszczatek. 49—0—17689

WYPRZEDAŻ

RESZTY WIN

W HANDLU

Braci Wróbel.

Głównie czerwonych **Bordowskich**, jako w większej ilości znajdujących się, na cenę za butelkę po kopiejek 60, 75, 100, 135, od czego odstępuje się

25 procent.

Biorącym w większej ilości 30 procent.

Z **Węgierskich** zaś: **Wytrawne** w gąsiorkach 60 lat liczące. Z **Reńskich**: Johannisberger, Księcia Metternicha, Steinwein-Reinweinseet.— **Francuzkie** białe, **Hiszpańskie**: Xeresy, Portweiny, Piwo Angielskie, które w małej ilości się znajduje. 1—3 — 218 —

Nie ma Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, ale ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego**.— Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. 1—6 — 21546 —

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2. —262—1—10

Nagrody rs. 5 temu,

kto wyszuka osobie młodej **miejsca Sklepowej**, lub też zajęcia się gospodarstwem w domu zamożnym. Adresa proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. Z. 11. —259—1—3

Po rs. 6.

Prawdziwe Paryzkie **Kapelusze** składane tybetowe

sprzedają

F. WIERZBICKI i Ski

róg Wierzbowej i Trębackiej.

1—6 — 208 —

BUCHAJ

rasy Szwajcarskiej lat 5, jest do sprzedania. Wiadomość na Pradze—w Straży Ogniowej. —255—1—3

Potrzebna jest **natychmiast**

Suknia Materjalna

na osobę średniego wzrostu, nie z byt jasna i nie ciemna, ale żeby była jeszcze zupełnie świeża. Jeżeliby kto miał podobną do zbycia, raczy podać adres przy ulicy Ciepłej Nr 7, w oficynie lewej, pierwsze piętro, mieszkania Nr 25, w godzinach rannych. 1—1 — 197 —

Do wypożyczenia zaraz

Kapitał nieletniej rs. 4,500

na procent umiarkowany, na posesję w środku miasta położoną, w pierwszem miejscu po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość codziennie u właściciela domu Nr 12 przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej w godzinach od 3 do 5 z południa. —230—1—3

Rs. 500 kaucji w gotowiźnie

Młody człowiek, pełniący obowiązki comissanta na ostatniej posadzie, posiadający dobre świadectwo i wiarogodną rekomendację, poszukuje podobnej posady lub innego rodzaju, jako zarządzający na oddzielnym sklepie i t. p. Wiadomość ulica Grzybowska róg Waliców Nr 39, w Dystylarni. —240—

Szuba jonatowa,

obszerna, jest do sprzedania. Ulica Leszno Nr 46, mieszkania 5. —256—1—3

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12-tej do 5-tej, śniadania, kolacje po $12\frac{1}{2}$ kop., także kawa w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie z czem poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności. Ulica Podwal Nr 24, S. Sierakowski. — Także **Korzystny interes** do odstąpienia małych fonduszów potrzebujący. 1—6—174

Szuba jedwabna

podbita bardzo pięknemi lisami, białemi, za rs. 100 i Paltocik na futrze z takąż mufką, pozostawiono do sprzedania w składzie futer Masejewskiego, ulica Bielańska Nr 2. —260—1—2

Ślusarz-Maszynista,

potrzebnym jest do gorzelni na wieś. Wiadomość w fabryce, ulica Chłodna Nr 8. —12—3—3

FORTEPIAN

fabryki Petersburskiej, silnej budowy i głosu silnego i przyjemnego, kosztował na miejscu rs. 700, sprzedaje się za rs. 275. Ulica Marszałkowska Nr 34, na parterze u fortepianisty A. Gruszczyńskiego. —14—2—3

Szuba liberyjna

(niedźwiedzie), dla stangreta, nowa, do sprzedania. Wiadomość **w Kantorze wynajmu powozów** przy Placu Wareckim Nr 18. —66—2—3

FOLWARK

do sprzedania, o 30 wiorst od Warszawy, 2 wiorsty od Stacji kolei, obejmujący 12 włók przestrzeni, w czem ziemi ornej włók 8½, łąk włóka jedna, lasu włók 2½, z zabudowań dom mieszkalny w dobrym stanie, stodoła z oborą. Wiadomość u W-go Karasińskiego Mecenasa, ulica Długa Nr 11. Tamże wiadomość o sprzedaży 40 włók nowin po lesie olszowym i sosnowym, w całości lub częściami, w teritorium tychże dóbr.
—225—1—3

BROWAR PIWNY

jest do wydzierżawienia w dobrach Grodzcu w blizkości fabryk górniczych i hutniczych Dąbrowy, oraz dwóch miast Będzina i Czeladzi, tudzież licznej ludności miejscowej, ma przytem tę jeszcze dogodność, że woda sama do niego napływa i że ma opał tani z kopalni miejscowej. Adres do administracji dóbr Grodzca, przez stacją D. Ż. W. W. Dąbrowa. —215—1—3

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —232—1—6

Poleca się jako praktyczna

PÓŁ-PORCELANA

z fabryki Willeroy,

w zupełności

zastępująca Porcelanę,

w znacznym wyborze

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu,
ulica Podwale Nr 7.
—242—1—3

50 sztuk Dębów

od 3 do 4 łokci obwodu, zdrowych i kilkadziesiąt kóp obręczy brzozowych jest do sprzedania, dwie mile od stacji kolei Petroków.— Wiadomość w fabryce pończoch, — na ulicy Długiej pod Nrem 17, dom Kölchena.
—272—1—3

Fabryka

POŃCZOCH

bez szwów,

ozdobiona Medalem uznania na Wystawie zeszłorocznej,—wyroby te odznaczają się trwałością i doborem barw, z wełny, nici i bawełny, najlepszych gatunków, sprzedają się po umiarkowanych cenach, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki, tak nowe jak i nadróbki. Ulica Długa Nr 17, dom Kölchena.
—273—1—3

Wyprzedaż!

MAGAZYN
Towarów Rękawiczniczych i Galanteryjnych

D. Wittig,

ulica Miodowa pod Nrem 3 nowym, w domu W-go Grabowskiego.

Tylko do dnia 13 Stycznia r. b., urządził zupełną Wyprzedaż rękawiczek, wachlarzy, krawatów damskich i mężkich, szelek, spinek i innych towarów galanteryjnych, po cenach niżej kosztu. —226—1—6

Jest do sprzedania

Domek

drewniany, przy ulicy Dzielnej Nrem 33 nowym, a hypotecznym 2370 E oznaczony, przynoszący dochodu około rs. 900. O warunkach dowiedzieć się można u Adwokata Przysięgłego Pilitowskiego, ulica Bielańska Nr 17.
—267—1—3

KROWIARNIA

z pewnym zbytem mleka, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w Kawiarni Angielskiej, ulica Marszałkowska Nr 52.
—211—1—3

Ukraińska Piekarnia,

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 7 Stycznia, to jest w poniedziałek, otwiera swoją **FILIĘ** przy rogu ulic Brackiej i Żórawiej, w domu Wgo Fuksa, sklep od Brackiej.
—246—1—3

Do wypożyczenia

Kilkaset Rubli

z pewną gwarancją, w procencie żądany jest pokój wygodny, w blizkości placu Ś-go Aleksandra. Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. S. B. —236—1—1

Ważna wiadomość!

Życzącym wydoskonalić się w praniu bielizny (prawdziwej białości i sztywności z połyskiem), oraz wszelkiego rodzaju koronek, po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych zakładach za granicą, udzielam lekcyj prania takowych, które do dnia dzisiejszego są sekretem, za cenę umiarkowaną. Osoby chcące udoskonalić się w tego rodzaju specjalności, raczy zgłosić się na ulicę Aleksandrja pod Nrem 7 do Pralni. —209—1—3

Z powodu żałoby są do sprzedania

Dwie Suknie

niebieskie jedwabne, bardzo strojnie koronkami ubrane, raz użyte, suknia bronzowa jedwabna, suknia granatowa, kołnierz i mufka tumakowe, wszystko to za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć można od godziny 10 rano do 2, ulica Nowogrodzka Nr 1600 dom Hozera, od Marszałkowskiej na prawo, mieszkania Nr 5. —258—1—3

W Pracowni Ubiorów Damskich

Walerji Perkowskiej

przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące i wykonywają się z gustem i elegancją, po cenach umiarkowanych. Ulica Ś-to-Krzyzka wprost Jasnej Nr 25, mieszkania Nr 7. —237—1—3

Lokal

składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, suchy i ciepły, z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia od Nowego Roku, przy ulicy Rozbrat na rogu Podgórnej, dom Nr 12. —21455—3—3

Jest do wynajęcia każdego czasu na dole od frontu,

POKÓJ

elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Tamże jest potrzebny **Korrepetytor,** wyłącznie do języka ruskiego i matematyki, z klassy 6-tej lub 7-mej. Ulica Dobra Nr 31, mieszkania Nr 1-szy.
—21519—2—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, przy zacnej familji, z usługą, opałem i meblami. Róg Krakowskiego-Przedmieście i Królewskiej Nr 1, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania Nr 8.
—21564—2—3

W domu pod Nrem 639 przy ulicy Trębackiej, jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie

z 5-u pokoi i kuchni, w którym była kawiarnia przeszło 25 lat, mieszkanie to może być przerobione na sklepy. Tamże jest Szafa sklepowa z szufladami i pułkami, z lipowego drzewa. —21538—2—6

W blizkości ulicy Marszałkowskiej, jest

Pokój przy familji

dla kawalera, z opałem, usługą, a może być i ze stołem. Bliższą wiadomość powziąć można w cukierni W-go Rothtert, ulica Marszałkowska Nr 53. —21573—2—2

Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. b.

Dwa Pokoje

lub jeden duży z przedpokojem, z meblami, usługą i opałem lub bez opału przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 27. Wiadomość w pracowni Strojów. —21414—3—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie, przy Ogrodzie Saskim, za Żelazną-Bramą Nr 2,

Mieszkanie kawalerskie, składające się z saloniku, alkowy, przedpokoju i schowanka. Tamże do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, komoda, umywalka i Obrazy. Wiadomość u Stróża.
—76—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz, na 3 do 5 miesięcy

MIESZKANIE

umeblowane, przy Alei Jerozolimskiej Nr 24, 1-e piętro, składające się z salonu, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy i pasażu oszklonego, wejście zamykane i opalone, może być stajnia i wozownia. Wiadomość u stróża miejscowego. —10—2—5

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—21409—2—6

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 3, jest do wynajęcia umeblowany

POKÓJ

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —85—2—3

Leszno Nr 24 u Akuszerki, są wygodne

POKOJE

z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości. Troskliwość i cena umiarkowana. —251—1—3

Plac Ś-go Aleksandra Nr 14.

Dwa Pokoje

umeblowane z usługą, samowarem, pościelą, są zaraz do wynajęcia. —212—1—1

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Lutego r. b.

Trzy pokoje,

i kuchnia, wygodne i widne, na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 17, mieszkania Nr 12. —210—1—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—2—12

1 lub 2 Pokoje

z meblami, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkanie Nr 3.
—57—2—3

Pokój kawalerski

z osobnym wchodem, do wynajęcia od Nowego Roku, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość w składzie lamp Leopolda Zajączkowskiego, przy Krak.-Przedmieściu.
—60—2—2

Przy ulicy Leszno Nr 51 do wynajęcia od Nowego-Roku

TRZY POKOJE

obszerne, kuchenka na 3-cim piętrze od frontu, wygódka, piwnica, komórka, góra wspólna, za rs. 230 rocznie, **2 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, w oficynie na 3-ciem piętrze, piwnica, góra wspólna, za rs. 180 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —21249—5—6

Jest do wynajęcia zaraz

jeden Pokój,

na 1-em piętrze, z meblami, opałem i usługą, z osobnem wejściem. Ulica Nowy - Świat Nr 29, mieszkania Nr 5. —9—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokoje

na dole, z opałem, usługą, samowarem i meblami. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 30, na dole, z bramy na prawo. 37—2—3

Do wynajęcia od 8-go Stycznia r. b.

POKÓJ

przy familji dla nauczycielki lub emerytki, może być z usługą i samowarem. Bliższa wiadomość na Placu Ś-go Aleksandra Nr 10, w oficynie mieszkania Nr 12. —46—2—2

POKÓJ

z meblami lub bez, z opałem, zaraz do wynajęcia. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2-m piętrze, stróż wskaże.
—21441—5—6

Ważna wiadomość!

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia 8-go Stycznia 1878 r., **DWA POKOJE z SALONEM** o 3-ch oknach, z balkonem, od frontu i alkową, dla kawalerów, wynająć można razem lub częściowo przy ulicy Zielnej pod Nrem 7a. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —190—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.

PIEKARNIA,

istniejąca już od lat wielu przy ulicy Długiej Nr 32, wraz z pomieszkaniem i sklepem na pieczywo. Wiadomość u Rządcy domu.
—21506—4—6

Dwa Pokoje

lub jeden, umeblowane, zaraz do wynajęcia w Alejach Jerozolimskich Nr 25, w drugiej bramie na prawo, drugie piętro. —216—1—3

Salon i Pokoje,

elegancko umeblowane, z kuchnią lub bez, do najęcia razem lub pojedyńczo.—Wejście oddzielne. Chmielna Nr 6, mieszkania 6.
—274—1—3

POKÓJ

z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Krak.-Przedmieście Nr 64, obok dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny. —34—2—3

Bardzo tanio!

Mieszkanie

może mieć osoba płci żańskiej przy ulicy Śliskiej Nr 10, mieszkania 14. —51—2—3

Do wynajęcia natychmiast w domu Nr 5 przy ulicy Hożej blizko placu Ś-go Aleksandra i targu Rybińskiego

LOKAL

na bawarję i restaurację, składający się ze sklepu o dwóch otworach, dwóch pokokoi dużej suteryny z kuchnią, z pięknym ogródkiem z altaną, gazem i wodociągiem przy suterynie. **Mieszkanie** składające się z trzech obszernych pokoi przedpokoju, wygódki, kuchni z wodociągiem i zlewem. **Sklep** nieduży, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u rządcy domu lub stróża.
—21046—5—6

Z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 8. —21264—6—6

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia

SKLEP

z Dystrybucją, Galanterją i Materjałami piśmiennemi. Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion. —21376—5—6

KRADZIEŻ.

Dnia 3 Sierpnia r. b. między innemi rzeczami na rs. 500 skradziono zegarek kieszonkowy złoty ankrowy, grawirowany, kryty, fabryki Mermord frer., Nr 11,212, przy którym była dewizka złota, również łańcuszek wenecki na szyję, o jakowem złodziejstwie natychmiast zawiadomiono miejscową policję, lecz dotąd bez skutku, przeto publicznie ogłaszam takową kradzież, a ktoby wykrył, raczy zawiadomić właściciela domu Nr 9 przy ulicy Dzielnej, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.
—21402—3—3

W dzień Nowego Roku, w przechodzie ulicami: Krak.-Przedmieściem, Czystą, Wierzbową zagubiono

KOLCZYK

w kształcie kulki. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej do Fabryki kopert p. Lewińskiego za nagrodą.
2—2—191

W zeszłą Sobotę zginął z mieszkania

Zegarek

damski, cylinder, na kopercie czarna emalja i rozetka z pięciu brylancików, dewizka złota długa, złożona z dwóch części połączonych gałązką złotą. Ktoby posiadał jakąkolwiek o tem wiadomość raczy się zgłosić do handlu P. Dąbeckiego przy ulicy Chłodnej pod Nrem 38, a oprócz wdzięczności otrzyma stosowną nagrodą, gdyż rzeczy te stanowiły pamiątkę. —238—1—1

Nagrody rs. 2.

W wigilję Nowego Roku o godzinie 6 wieczorem idąc z kościoła Ś-go Krzyża Krakowskiem-Przedmieściem przez dom Rezlera i Senatorską, została zgubiona książka do Nabożeństwa, w czarny safian oprawna, literami A. P. sygnowana, cała pisana pod tytułem „Bóg Najwyższe dobro.“ Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji niniejszego Kurjera, gdyż książka ta stanowi dla osoby poszkodowanej wielką pamiątkę. —30—1—1

Nagrody rs. 1.

Zgubiono **Nóż myśliwski,** składany, ze sprężyną, wyrobu Schullera. Znalazca zechce odnieść na ulicę Hożą Nr 4, mieszkania Nr 5, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.
—21534—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.